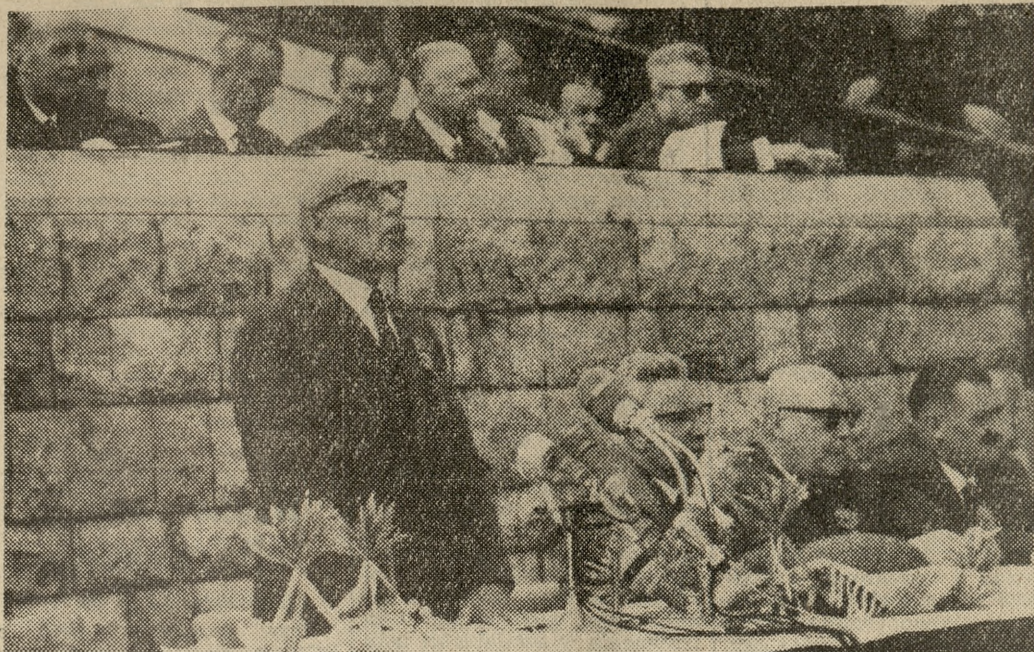


Święto Plonów na Stadionie Dziesięciolecia



5 bm. odbyły się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie Centralne Dożynki. Znow jak co roku przybyli do stolicy przedstawiciele polskiej wsi — chłopów indywidualnych, załóg PGR, pracowników POM, przedstawicieli służby agronomicznej — całego rolnictwa, aby zameldować gospodarzowi dożynek Władysławowi Gomułce, że żniwa się udały, że chociaż nie bez trudu, plon został zebrany. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: gospodarz dożynek, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab, premier — Józef Cyrankiewicz, prezes NK ZSL — Czesław Wycech, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL, członkowie kierownictwa CK SD, członkowie Rady Państwa i rządu, działacze kolekt rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego. Do zebranych przemówił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Uroczystości dożynkowe uświetniło, tradycyjnym zwyczajem, fascynujące widowisko w wykonaniu 3 tysięcy dziewcząt i chłopów reprezentujących wszystkie regiony kraju. Na zdjęciu przemawia I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Fot. — CAF

Rozszerza się konflikt między Indią a Pakistanem

Premier Indii Shastri zakomunikował w poniedziałek w parlamencie, że wojska indyjskie przekroczyły granicę państwową w Pendżabie, atakując w kierunku pakistańskiego miasta Lahore. Premier dodał, że atak podjęty został w celu „zabezpieczenia granicy indyjskiej”.

Według relacji AFP, wojska indyjskie wkroczyły około 10 km w głąb terytorium pakistańskiego. Lahore leży w odległości ok. 30 km od granicy. Samoloty indyjskie dokonały ataku na obszar Pakistanu w pobliżu Lahore, niszcząc instalacje wojskowe oraz pociąg towarowy, który — według rozeznania indyjskiego — wioził sprzęt wojskowy.

Reuter donosi, iż rząd indyjski zakazał lotów swoim samolotom do Pakistanu oraz do Afganistanu poprzez Pakistan.

Na wiadomość o przekroczeniu granicy przez wojska indyjskie w Pendżabie, w całym Pakistanie ogłoszony został stan wyjątkowy. Odwołane zostały połączenia lotnicze samolotów Pakistanu z Indią.

W ogłoszonym do narodu przemówieniu prezydent Pakistanu Ayub Khan oświadczył w poniedziałek „jesteśmy w stanie wojny”. Hindusi prze-

Awaria linii wysokiego napięcia

W związku z awarią linii wysokiego napięcia, Poznań pozbawiony był wczoraj prądu elektrycznego w godz. od 15.55 — 16.50. Łączyło się to również z postojem tramwajów w tym okresie czasu. Od godz. 17 awaria została usunięta i miasto nasze stopniowo otrzymywało prąd. (t.)

Ważne decyzje dla rolnictwa

Uchwały Rady Ministrów w sprawie kontraktacji i skupu zbóż oraz zaopatrzenia wsi w pasze treściwe

Rada Ministrów podjęła — o czym w niedzielę na Centralnych Dożynkach w Warszawie poinformował I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka — ważne dla rolnictwa decyzje wprowadzające powszechną kontraktację zbóż, podwyżkę cen skupu ziarna oraz regulację cen detalicznych na mieszanki paszowe.

W Wietnamie

Ciężkie straty wojsk sajońskich

Ciężkie straty poniosły w poniedziałek południowowietnamskie wojska reżimowe w prowincji Vinh Binh (100 km na południowy zachód od Sajgonu), gdzie powstańcy zaatakowali wieżę strażniczą.

Około 80 maszyn amerykańskich uczestniczyło w poniedziałek w pirackich nalotach na DRW. Według komunikatów amerykańskich, siły obrony przeciwlotniczej DRW straciły jeden odrzutowiec „F-4 Phantom” w odległości ok. 50 km na północ od 17 równoleżnika. (PAP)

Postanowienia te powinny stać się ważnym czynnikiem w przyspieszeniu wzrostu produkcji zbóż i zmniejszeniu importu ziarna — zwiększając jednocześnie opłacalność produkcji zbożowej.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach w kontraktacji jęczmienia browarnego i pszenicy — Rada Ministrów podjęła uchwałę, wprawdającą począwszy od bieżącego roku gospodarczego, kontraktację czterech zbóż tzn.: pszenicy, żyta i jęczmienia browarnego, a także jęczmienia i owsa dla przetwórstwa.

Kontraktacja będzie prowadzona przez PZZ w indywidualnych gospodarstwach, w kółkach rolniczych, w spółdzielniach produkcyjnych, a w przypadku jęczmienia browarnego — także w PGR-ach. Rozmiary i rejon kontraktacji oraz średnią minimalną dostawę z powierzchni kontraktowanej — ustalać będzie, na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu, minister rolnictwa w porozumieniu z przewodniczącym Komisji Planowania.

Za 100 kg dostarczonego w ramach kontraktacji zboża plantatorzy będą otrzymywać następujące ceny: za żyto — 300 zł, pszenicę — 400 zł, jęczmień browarny — 360 zł, jęczmień dla przetwórstwa — 300 zł, za owies — 300 zł. Ceny te dotyczą zbóż podstawowej jakości.

Za każde 100 kg zbóż kontraktowanych, z wyjątkiem jęczmienia browarnego i owsa, przysługuje plantatorowi prawo zakupu 50 kg pasz treściwych po obowiązujących cenach detalicznych. Plantatorom kontraktującym zboże przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu nawozów mineralnych, w uzyskaniu kredytu w wysokości wartości zakupionych nawozów, nasion i środków ochrony roślin, niezbędnych dla wyhodowania zakontraktowanej uprawy.

Natomiast gdy chodzi o plan kontraktacji zbóż ze zbiorów 1965 r. to został on ustalony w następujących rozmiarach: żyto — 250 tys. ha, pszenica — 342 tys. ha, jęczmień browarny — 219 tys. ha, jęczmień dla przetwórstwa na inne cele — 100 tys. ha, owies dla przetwórstwa — 20 tys. ha. Łącznie więc areal przeznaczony pod zboża zakontraktowane powinien wynieść 930 tys. ha.

Nowe rynkowe ceny skupu zbóż z tegorocznych zbiorów, zarówno kontraktowanych jak i niekontraktowanych wynoszą: za 100 kg żyta, jęczmienia i owsa rolnik otrzymuje 300 zł, za 100 kg psze-

nicy — 380 zł, mieszanki zbożowej — 280 zł i kukurydzy — 330 zł. Ceny skupu zbóż za 100 kg z dostaw obowiązkowych ustalono następująco: żyto — 185 zł, pszenica — 235 zł, jęczmień dla przetwórstwa — 165 zł, owies — 165 zł, mieszanki zbożowe — 145 zł i kukurydza — 180 zł za 100 kg jęczmienia browarnego kontraktowanego i dostarczonego na poczet obowiązkowych dostaw przed 31 grudnia br. plantator będzie otrzymywał 215 zł, natomiast po 1 stycznia — 190 zł. Tak więc ceny zbóż z dostaw obowiązkowych podwyższone zostały średnio o 25 zł do 35 zł za 100 kg.

Dokończenie na str. 2

Po przerwie wakacyjnej

Sejm wznawia działalność

W związku z zakończeniem letnich ferii w Sejmie, sprawodawca parlamentarny PAP, red. B. Troński pisze:

Parlament IV kadencji stopniowo rozpoczyna pracę, aczkolwiek sesja jesienna, zwana budżetową, otwarta zostanie pod koniec października. Jako pierwsze po feriach odbędzie swe posiedzenia Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Gospodarki Morskiej i Żeglugi.

Zainteresowania komisji skupią się m. in. na kontroli realizacji tegorocznych zadań gospodarczych; zbadaniu aktualnego stanu prac nad założeniami przyszłego planu 5-letniego we wszystkich dziedzinach naszego życia; przeanalizowaniu całokształtu wykonania planu gospodarczego za rok ub. oraz szczegółowym omówieniu rządowego projektu planu i budżetu na rok 1966.

Wyścigi małych wózków

Dzięki wspólnym imprezom Automobilklubu Wielkopolski i „Głosu Wielkopolskiego” karting stał się w Poznaniu jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych. Nieprzeliczone tłumy ludzi na trasie są najlepszym dowodem na popularność wyścigów małych wózków.

Sprawozdanie z Międzynarodowych Wyścigów Kartingowych o puchar „Głosu” i „AW” zamieszczamy na stronie 4.

Fot. — K. Przychodzki



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 7. IX. 1965 Nr 212 [6709]

Wspólny komunikat po rozmowach polsko-duńskich

Wspólny komunikat ogłoszony po zakończeniu oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Danii P. Haekkerupa podaje, że w toku rozmów między ministrami spraw zagranicznych Polski i Danii wymieniono poglądy na temat zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje.

Obaj ministrowie dali zwłaszcza wyraz zaniepokojeniu niebezpieczną sytuacją w Wietnamie. Obie strony są zgodne, że narodowi wietnamskiemu winno być zabezpieczone pełne prawo decydowania o swej przyszłości, a podstawą do rozwiązania obecnej sytuacji winny być układy genewskie z 1954 r.

Obie strony są przekonane, że pokój jest niepodzielny i podkreślają wagę wyrzeczenia się użycia siły we wzajemnych stosunkach między państwami, rozstrzygnięcia sporów w drodze rokowań i środkami pokojowymi oraz niemieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów.

W przekonaniu o konieczności pokojowej współpracy między wszystkimi państwami niezależnie od ich ustrojów, ministrowie podkreślili wielkie znaczenie i rolę normalnego funkcjonowania ONZ.

W dalszym ciągu komunikat głosi, że obie strony przykładają duże znaczenie do problemu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W związku z tym omówiono inicjatywę zdążającą w tym kierunku, w szczególności polski plan ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej oraz propozycję zwołania o-

Dokończenie na str. 2

Przed wizytą premiera
Cyrankiewicza we Francji

Wzrasta zainteresowanie Polską

Paryski korespondent PAP, red Z. Klimas podaje:

Każdy dzień zbliżający nas do wyznaczonej na 9 bm. oficjalnej wizyty premiera Cyrankiewicza w Paryżu przynosi coraz to więcej informacji i materiałów o Polsce publikowanych zarówno w prasie francuskiej jak i w radiu. Również telewizja przygotowuje programy związane tematycznie z Polską.

W poniedziałek prawie wszystkie gazety paryskie zamieściły informacje o przemówieniu Władysława Gomułki na uroczystościach dożynkowych. Dzienniki „Le Monde”, „Humanite”, „La Nation”, „Combat”, „France Soir”, „La Croix” i in. szczególnie akcentowały na te słowa Gomułki, które odnosiły się do stosunków polsko-francuskich, wybijając je w tekście i w tytułach.

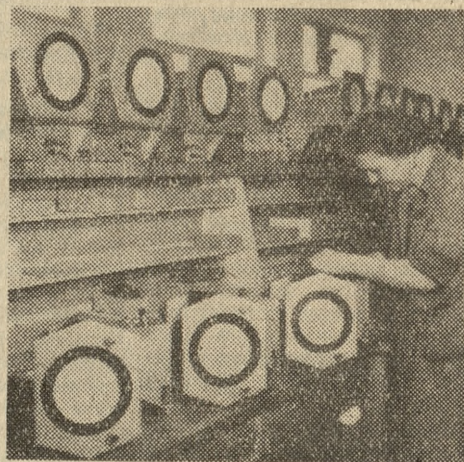
Zapowiedź wizyty polskiego Premiera w Paryżu umieściły francuskie dzienniki radiowe na drugim miejscu zaraz po zapowiedzi konferencji czwartej prezydenta de Gaulle’a.

W poniedziałek rozgłosza paryska „France-Inter” nadała pierwszą audycję z cyklu „Warszawa 1965”, którą opracował podczas niedawnego pobytu w naszym kraju jeden z czołowych dziennikarzy tej rozgłośni, Jean-Claude Herbellet. Był to rodzaj dźwiękowego montażu opatrzonego własnym komentarzem, a zawierającego szereg informacji legendarnych (o powstaniu Warszawy), jak i historycznych i encyklopedycznych.

Autor komentarza podkreślił na wstępie, że Polska jest jednym z krajów najbliższych sercu Francji, związanym z Francją wspólnotą losów, często tragicznych oraz tradycyjną przyjaźnią i sympatią. (PAP)

Pomoce naukowe z Poznania

W związku z reformą nauczania wzrosło zapotrzebowanie szkół na pomoce naukowe. W tym roku przemysł dostarczy około 600 różnych typów tego rodzaju sprzętu, wartości ponad 275 mln. zł. Pomoce naukowe z zakresu fizyki oraz elektroniki produkują również Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. W roku bieżącym wykonano tam już 72 tys.



sztuk różnych przyrządów. Są wśród nich m. in. poszukiwane przez szkoły galwanometry uniwersalne, generatory Van de Graffa, wagi laboratoryjne, sekstanty, oscylografy katodowe, teluria (aparaty do obserwacji położenia względem siebie Księżyca, Ziemi i Słońca), radioindykatory. Część produkcji jest przeznaczona na eksport, głównie do Czechosłowacji, Belgii, Szwecji, Kuby i Meksyku. Na zdjęciu: oscylograf wyprodukowany w Poznaniu.

CAF — fot. Staszyszyn

Czechosłowacka delegacja przybyła do Moskwy

W poniedziałek do Moskwy przybyła z wizytą oficjalną czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC KPCz, prezydentem CSRS A. Novotnym.

Na lotnisku Whukowo A. Novotnego i członków delegacji witali L. Breżniew, A. Kosygin, A. Mikojan, K. Mazurow, N. Podgorny, D. Ustinow, J. Andropow oraz inni przywódcy partii i członkowie rządu.

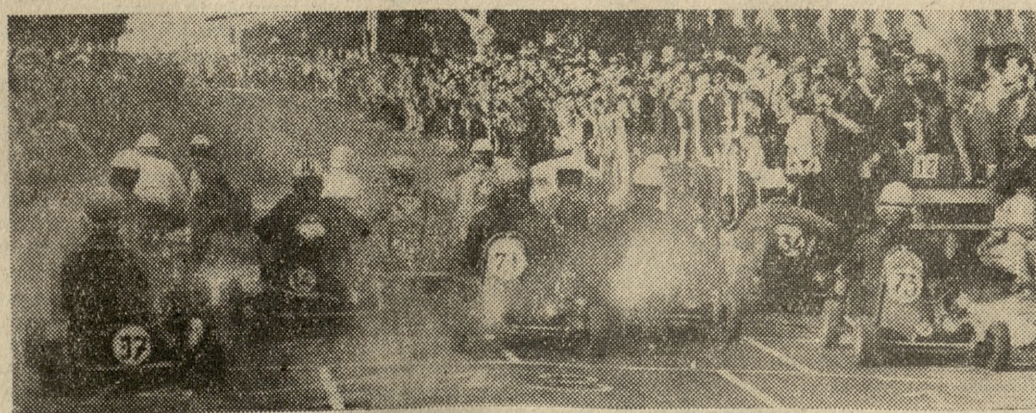
Leonid Breżniew, witając prezydenta A. Novotnego, podkreślił, że przyjaźń radziecko-czechosłowacka stanowi jeden z ważnych elementów jedności wspólnoty krajów socjalistycznych, której umocnienie ma szczególnie doniosłe znaczenie w obecnej sytuacji międzynarodowej.

PAP

ZYCZYMY MISTRZOSTWA

W Poznaniu miejscowa Warta wygrała mecz z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w tenisie z wrocławską Gwardią 5:2.

O awansie do finału tegorocznych DMP w tenisie zadecydują więc dwa mecze drużyn, które w swoich grupach rozgrywkowych, nie poniosły jeszcze żadnej porażki: MKT Łódź z Wartą Poznań oraz Nadwiślanina Kraków z warszawską Legią.



Rolnikom - w uznaniu za trud na ojczystych polach

W uroczystym dniu ogólnopolskich dożynek witam was i pozdrawiam serdecznie w imieniu władz centralnych PZPR i ZSL, w imieniu Rady Państwa i rządu Polski Ludowej.

Kierujemy z tego miejsca słowa uznania do wszystkich chłopów, pracowników PGR i specjalistów rolnych — do wszystkich, którzy swym ofiarą i trudem przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych urodzajów i sprawnego zebrania plonów.

Bieżący rok rolniczy jest na ogół dobry. Nie mamy jeszcze pełnych informacji z całego kraju, ale nie ulega wątpliwości, że zbiory zbóż, oleistych, lnu, siana i innych roślin pastewnych są większe niż w latach ubiegłych. Niezłe się zapowiadają także zbiory ziemniaków i buraków cukrowych. Poglówie trzody chlewnej zostało odbudowane i osiągnięto wysoki stan — 13,7 mln. sztuk. Zwiększyło się także pogłowie młodego bydła; mimo pewnego spadku pogłowia krów wzrosła produkcja mleka. Zwiększyło się pogłowie owiec, a produkcja drobiarska uległa dalszej intensyfikacji.

Pomyślne tegoroczne wyniki nie mogą jednak przesłaniać nam tego, że kraj nasz nie rozwiązał dotąd problemu zbożowo-paszowego. Zwiększenie produkcji zbożowej i doprowadzenie w ciągu najbliższych 5 lat do pełnego pokrycia potrzeb kraju własną produkcją zbożowo-paszową pozostaje naczelnym zadaniem naszego rolnictwa.

Kierując się tym dążeniem, władze naczelne PZPR i ZSL uznały za niezbędne zwiększenie opłacalności produkcji zbożowej. Wykonując ich postanowienie rząd ustalił nowe, wyższe ceny skupu zbóż już z tegorocznych zbiorów, zarówno kontraktowanych, jak niekontraktowanych. Cena skupu żyta, jęczmienia i owsa ustalona została w wysokości 300 zł za 100 kg, wzrostu więc przeciętnie o 70 zł. Cenę pszenicy kontraktowanej ustalono na 400 zł, a więc o 20 zł więcej niż dotychczas, zaś pszenicy niekontraktowanej 380 zł, tj. o 50 zł więcej za 100 kg.

Podwyższając ceny skupu zbóż utrzymujemy na obecnym poziomie ceny detaliczne chleba i przetworów zbożowych. Jednocześnie wprowadza się na szeroką skalę kontraktację żyta, jęczmienia i owsa oraz rozszerza się kontraktację pszenicy.

Podwyżka cen skupu zbóż obejmuje także zboża dostarczane w ramach dostaw obowiązkowych. Różnica między nowymi cenami dostaw obowiązkowych a cenami państwowego skupu wolnorynkowego będzie w dalszym ciągu wypłacana przez państwo w całości na Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

Nowe, wyższe ceny skupu zbóż nie spowodują w takim samym stopniu podwyżki cen mieszanek paszowych dostarczanych przez państwo. Podwyżka cen mieszanek paszowych będzie znacznie mniejsza, niż podwyżka cen zbóż, co zwiększy dopłatę państwa do mieszanek paszowych. Pragniemy bowiem utrzymać opłacalność produkcji zwierzęcej.

Powiększenie kontraktacji zbóż, nowe ceny skupu zbóż i sprzedaży mieszanek paszowych odpowiadają interesom wszystkich grup gospodarstw. Gospodarstwa większe będą bardziej zainteresowane w intensyfikacji produkcji zbożowej. W szczególności gospodarstwa o małej ilości rąk do pracy, które nie mogły dotąd uczestniczyć w kontraktacji roślin pracochłonnych, obecnie uzyskują możliwość korzystania z dobrodziejstw kontraktacji zbóż.

Przy poziomie tegorocznych plonów liczymy na to, że nowe, bardziej korzystne warunki skupu zbóż zwiększą skup wolnorynkowy z gospodarstw chłopskich już w roku bież. o ok. 900 tys. ton w stosunku do r. ub. Dzięki temu wieś osiągnie wydatny wzrost dochodów o sumę przekraczającą 900 mln. zł, zaś po odliczeniu wydatków związanych z

Skrót przemówienia Wł. Gomułki na Centralnych Dożynkach w Warszawie

podwyższeniem cen pasz — o ponad 520 mln. zł. Jednocześnie Fundusz Rozwoju Rolnictwa wzrosł o dalsze 350 mln. zł. rocznie. Zwiększone dochody rolników stworzą możliwości dalszej rozbudowy bazy produkcyjnej rolnictwa. Intensyfikacja produkcji roślinnej, a w szczególności zbóżowej — to warunek dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej i likwidacji wahań w pogłowiu trzody chlewnej. Osiągnięty w br. najwyższy z dotychczasowych stan pogłowia trzody powinien być utrwalony i stopniowo powiększany w miarę rozwoju krajowej bazy paszowej.

Tegoroczne pomyślne zbiory siana i innych roślin pastewnych stwarzają bardzo dogodne warunki dla powiększenia pogłowia bydła i polepszenia jego produktywności.

Osiągnęliśmy w rb. 9.950 tys. sztuk bydła, a więc o 14,4 proc. więcej niż mieliśmy przed 5 laty. Pomyślnie rozwija się produkcja żywca wołowego.

Dalsze zwiększenie pogłowia bydła w ciągu najbliższego roku co najmniej o 350—400 tys. sztuk oraz podniesienie wydajności mlecznej krów, to doniosłe zadanie stojące przed całym rolnictwem. Ambicją rolników każdej wsi powinno być odchowanie jak największej ilości cieląt i ograniczenie ich uboju.

Intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej może się odbywać jedynie przez stałe podnoszenie kultury rolnej. W realizacji tego zadania w indywidualnych gospodarstwach chłopskich wielką rolę do odegrania mają Kółka Rolnicze, działające dziś prawie we wszystkich wsiach. Dzięki Funduszowi Rozwoju Rolnictwa ich zespoły majątek produkcyjny osiągnął wartość 11 mld. zł. Mają w swym posiadaniu ok. 43 tys. traktorów, setki tysięcy różnych maszyn rolniczych, udoskonalały formy wykorzystania sprzętu mechanicznego.

W najbliższych latach dostawy traktorów dla rolnictwa zostaną znacznie zwiększone.

Z roku na rok podnosi się rola PGR jako kręwi rolnictwa. Pod względem wartości towarowej produkcji tak roślinnej, jak i zwierzęcej z hektara użytków rolnych, PGR osiąga wyniki lepsze niż przeciętnie całe nasze rolnictwo. Ustalony przed dwoma laty nowy system płac i fundusz premiowy stał się dźwignią rezerwy produkcyjnych w państwowym sektorze rolnictwa.

Rozwijanie produkcji zbożowej jest centralnym zadaniem PGR. Na równi z produkcją zbożową PGR powinny szybko podnieść produkcję mleka i żywca wołowego.

Wstępne założenia planu na rok 1966 przewidują zwiększenie dostaw nawozów mineralnych o 13,8, wapna nawozowego o 15 proc. Środków ochrony roślin o 26 proc. Rolnictwo otrzyma ponad 23 tys. traktorów i wiele tysięcy innych maszyn i narzędzi rolniczych. Nakłady inwestycyjne ze środków państwowych wzrosną prawie o 1 mld. zł. tj. do ok. 16 mld. zł. Przewiduje się, że na dalszą mechanizację Kółka Rolnicze wydadzą ze środków FRR 4,1 mld. zł. Pomoc kredytowa państwa dla wsi wyniesie 19,8 mld. zł, w tym kredyty inwestycyjne ponad 5 mld. zł.

Poważne środki przeznaczone zostaną na dalszy rozwój PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Celowe i racjonalne wykorzystanie tych wszystkich środków materialnych i technicznych przyspieszy wzrost produkcji rolnej, rozwiązanie problemu zbożowego, intensyfikację całego rolnictwa. Zależy to w pierwszym rzędzie od samych rolników i specjalistów rolnych.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Dzisiejsze uroczystości dożynkowe zbiegają się z 26 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i rozpalenia przez imperializm niemiecki II wojny światowej. Chociaż wrzesień 1939 roku przeszedł już dawno do historii, naród polski nosi w sobie niezatartą pamięć napaści hitlerowskiej na Polskę. Nie pozwala nam o tym zapomnieć na co dzień ponownie odrodzony do życia w NRF ten sam imperializm i militarizm niemiecki.

Snując agresywne plany odwetu za klęskę w II wojnie światowej, milicjariści zachodnoniemieccy pragną za wszelką cenę dojść do broni jądrowej. Wydanie w ten czy inny sposób broni jądrowej w ich ręce naraziłoby pokój w Europie i świecie na wielkie niebezpieczeństwo. Opowiadamy się za zawarciem układu w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Układ taki musi jednak wykluczać możliwość udostępnienia broni jądrowej NRF w jakiegokolwiek bądź formie.

Mówimy to głośno pod adresem mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA, które pod tym względem idą na rękę militarystom zachodnoniemieckim. Przed kilku dniami prezydent Johnson, uzasadniając nominację nowego ambasadora USA w Polsce powiedział, że nominacja ta „stanowi potwierdzenie naszego usilnego dążenia do zwiększenia zaufania i przyjaźni współpracy między Polską a Stanami Zjednoczonymi”. Kwitujemy tę wypowiedź z zadowoleniem. Ale wzajemne zaufanie i przyjaźnia współpracownicy państwami rodzą się nie ze słów, lecz z czynów. A przecież faktem jest, że St. Zjednoczone, zamierzając udostępnić NRF współudział w budowie broni jądrowej, co godzi w żywotne interesy Polski i w interesy pokoju. Faktem jest, że USA dotychczas nie zdobyły się na oficjalną wypowiedź w sprawie nienaruszalności zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, co nie może nie podbudzać rewizjonistów zachodnoniemieckich na czele z rządem bońskim do rozpętania kampanii roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski. Czy fakty te mogą podbudzać naród polski do zaufania wobec polityki USA?

Polska przynależy do wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych. Wyznajemy zasadę pokojowego współistnienia z wszystkimi państwami kapitalistycznymi. Przeszkodą w

pokoju jest współistnienie państw może być bowiem tylko wojna jądrowa, która zniszczyłaby cały dorobek cywilizacji ludzkiej. Prezydent Johnson o tym wszystkim wie. A przecież faktem jest, że USA od wielu miesięcy bombardują wioski i miasta, palą skromny dorobek chłopów, niszczą zbiory, burzą zakłady pracy, szkoły, szpitale, drogi i mosty, mordują bezbronną ludność jednego z państw wspólnoty socjalistycznej — Demokratycznej Republiki Wietnamu. Naród polski jest do głębi oburzony tą agresją USA, czuje się solidarny z narodem wietnamskim walczącym od lat 20 przeciw kolonizatorom i okupantom o wolność i niepodległość swej ojczyzny. Równocześnie coraz liczniejsze amerykańskie armie interwencyjne prowadzą okrutną „brudną wojnę” z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Pld. Wietnamie, którego ludność nie chce uznać władzy amerykańskich marionetek w Sajgonie.

Dzisiaj w 26 rocznicę rozpalenia II wojny światowej przez imperializm niemiecki kierujemy do prezydenta USA techną duchem przyjaźni wobec narodu amerykańskiego pokojowe wezwanie:

Przerwać natychmiast piarackie naloży na DRW. Wycofać wojska USA z Wietnamu Południowego.

Wprowadzić w życie układy genewskie, poszanować wolę i suwerenność narodu wietnamskiego i jego prawo do pokojowego zjednoczenia.

Przyjąć propozycję rządu DRW, jako bazę do rokowań zmierzających do rozwiązania politycznych.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Wszelkie nasze poczynania, nasza polityka, nasze plany gospodarczego rozwoju i postępu łączą się nierozdzielnie z zapewnieniem bezpieczeństwa Polski i pokoju w świecie. Niewzruszoną podstawą naszej polityki jest braterska przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi państwami socjalistycznymi. Rozwijamy też i pragniemy nadal rozwijać przyjaźnią współpracę i wzajemnie korzystne stosunki gospodarcze i kulturalne z państwami o innych ustrojach społecznych. Na linii tej polityki leży również wizyta, którą na zaproszenie prezydenta de Gaulle'a złoży w najbliższych dniach we Francji premier rządu polskiego tow. Cyrankiewicz. Liczymy na to, że wizyta ta będzie obustronnie korzystna i przyczyni się do umocnienia przyjaźni polsko-francuskiej.

W zakończeniu Wł. Gomułka złożył chłopom życzenia jak najlepszych wyników pracy oraz obfitych urodzajów w roku przyszłym.

Podczas II wojny światowej

Polacy na polach bitew Francji

W historii stosunków polsko-francuskich poważne miejsce zajmuje wspólna walka Polaków i Francuzów przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy w okresie II wojny światowej.

Polacy brali udział w obrocie Francji w dniach 5—24 czerwca 1940 r., armia polska utworzona we Francji liczyła prawie 85 tys. żołnierzy. Składała się ona z wojskowych — uczestników kampanii wrześniowej, którzy przedarli się na zachód, z obywateli polskich przebywających we Francji, robotników i chłopów, którzy w poszukiwaniu chleba wyemigrowali przed wojną do tego kraju, bojowników polskich w Hiszpanii, działaczy lewicy polskiej itp.

Nasze jednostki walczyły w Szampanii, Lotaryngii, Alzacji, Bretanii; krwawili nad Somą, Aisne i Marną. Np. w bitwie pod Lagarde jednostki polskie wraz z Francuzami przez 2 dni utrzymywały pozycje obronne, mimo silnych uderzeń niemieckich dywizji pancernych wspieranych lotnictwem.

Lotnictwo polskie broniąc

Francji zniszczyło 51 nieprzyjacielskich samolotów.

A oto niektóre inne fakty: 21. V. 1940 r. statek handl. „Katowice” opuścił Calais z francuskimi uchodźcami na pokładzie i pomyślnie dotarł do Anglii. Statek „Oksywie” ewakuował uchodźców z Rouen, a „Poznań” z Hawru. Na kilka godzin przed wkroczeniem hitlerowców do La Rochelle, statki „Korab I”, „Korab II” i „Delfin” odpłynęły szczęśliwie mając na pokładach wielu Francuzów. W akcji ewakuacji wojsk alianckich z Francji, obok dużych transportowców brytyjskich brały udział pasażerskie statki polskie, m. in. „Batory”.

Ocenia się, że ok. 150 tys. Polaków walczyło przeciwko hitlerowskiemu okupantowi we francuskim ruchu oporu.

W przededniu utworzenia przez aliantów drugiego frontu w północnej Francji odbyła się w Paryżu konferencja zje-

Posiedzenie Komitetu Drobnej Wytwórczości

Nowa 5-latka usługowa

Rozwój usług dla ludności oraz pracy nakładej (chałupnictwa) w latach 1966—70 — były tematem posiedzenia plenarnego Komitetu Drobnej Wytwórczości, które odbyło się w poniedziałek w Warszawie. Obradom przewodniczył min. Włodzimierz Lechowicz.

Mimo bezspornego dorobku organizacyjnego — stwierdził w swym wystąpieniu min. Lechowicz — w wielu rodzajach usług oraz na niektórych terenach, przede wszystkim w małych miastach i na wsi, daleko jest jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb ludności. Dlatego, realizując nową 5-latkę usługową, prezydium rad narodowych i organizatorzy usług powinni zapewnić taką dynamikę ich wzrostu, która zapewni możliwie najlepsze pokrycie potrzeb społeczeństwa. Sprzyjać temu powinno przewidziane w ostatniej uchwale rządu — poważne zwiększenie środków na rozwój usług oraz zniesienie limitowania funduszu płac i za trudnienia w działalności usługowej.

Wspólny komunikat

Dokończenie ze str. 1

gólnoeuropejskiej konferencji poświęconej sprawom bezpieczeństwa. Obie strony były zgodne, że taka konferencja będzie pożyteczna, jeżeli staranne przygotowania dadzą uzasadnione nadzieje na jej pozytywne rezultaty.

Dokonana ocena dwustronnych stosunków polsko-duńskich wykazała, że rozwijają się one pomyślnie. Obie strony wyraziły zadowolenie z zawarcia nowej długoletniej umowy handlowej, zakładającej wzrost i rozszerzenie wymiany handlowej.

Minister Rapacki przyjął zaproszenie ministra Haekkerupa do odwiedzenia Danii.

W poniedziałek 6 bm. w godzinach rannych opuścił Polskę, udając się do Belgradu minister spraw zagranicznych Dania — Per Haekkerup wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. (PAP)

„Koziołki”

W 434 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 bm., nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25, ust. 1 i 4 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 79.503, — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnym grach i obecnie wynosi 393.826, — zł.

Stwierdzono: 21 „czwórka” po 5,678, — zł, 104 „trójki premiiwane” po 169, — zł, 1.152 „trójek” po 69, — zł, 2.080 „dwójek premiiwanych” po 25, — zł, 17.783 „dwójek” po 5, — zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 13 bm. Pozostałe wygrane wypłaca kolektura w Poznaniu 8 bm., a na terenie województwa od 10 bm.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na wrzesień 151 nagród w tym samochod osobowy „Wartburg” oraz liczne premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon! Losowanie 435 gry odbędzie się w dniu 12 bm., w Chodzieży na Rynku, o godz. 12. (K6268)

Główną uwagę — jak ustalono w czasie obrad — skieruje się na rozbudowę sieci placówek w rejonach najbardziej pod tym względem upośledzonych. Dotyczy to zwłaszcza terenów wiejskich, małych miasteczek obsługujących zaplecze rolnicze, dzielnic peryferyjnych w dużych miastach oraz rejonów, w których powstają nowe ośrodki przemysłowe.

PAP

Ważne decyzje dla rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Przy dostawach zbóż z PGR-ów stosowane będą ceny zbóż kontraktowanych. Przy dostawach mieszanek zbożowych i kukurydzy PGR-y będą otrzymywać ceny rynkowe skupu zbóż.

Równocześnie z podwyżką cen skupu zboża, odpowiednio podwyższone zostaną ceny skupu i sprzedaży nasion zbóż. Ustalono też nowe ceny mieszanek paszowych na poziomie zabezpieczającym w pełni rentowność hodowli.

Rada Ministrów ustaliła następujące ceny detaliczne podstawowych pasz treściwych: śruty zbóż pastewnych — 300 zł, za 100 kg, otręby pszenne — 285 zł; mieszanaka bekonowa — 300 zł, mieszanaka dla bydła (zimowa) — 280 zł, mieszanaka dla bydła (letnia) — 260 zł, mieszanaka „d” dla drobiu — 370 zł za 100 kg.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów przewodniczący Państwowej Komisji Cen został upoważniony do ustalenia nowych cen detalicznych pozostałych pasz treściwych oraz nowo wprowadzonych do obrotu mieszanek paszowych i kontraktów.

Do czasu dostaw zboża z nowych kontraktów, a więc ze zbiorów roku 1966 — zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa gospodarstwu chłopskim, które dostarczą w skupie rynkowym w okresie od 1 września 1965 r. do 30 czerwca 1966 r. żyto, pszenicę, jęczmień i owoce — przysługujące prawo zakupu w całym kraju 50 kg mieszanek pasz treściwych za 100 kg zboża.

Uchwała w sprawie kontraktacji zbóż, oraz cen zbóż i pasz treściwych wchodzi w życie z dniem 6 września br.

Uwzględniając nieźle plony zbóż oraz mając na uwadze korzystne zmiany dokonane w zakresie skupu ziarna z kontraktacji i dostaw rynkowych, Rada Ministrów ustaliła plan skupu zbóż z tegorocznych zbiorów na poziomie wyższym niż w roku ubiegłym.

Jednocześnie podjęta została uchwała przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe.

W bieżącym roku gospodarczym plan dostaw przewiduje zaopatrzenie rolników w 2820 tys. ton pasz treściwych, z czego 2400 tys. ton stanowić będą przemysłowe mieszanki paszowe. Uchwała utrzymuje wszystkie dotychczasowe kierunki pomocy paszowej dla rolnictwa. (PAP)

Stan zdrowia ofiar wypadku w Stoczni Gdańskiej

Jak już informowaliśmy — w Stoczni Gdańskiej nastąpił wybuch gazów w czasie malowania wnętrza zbiornika dziobowego na jednym z budowanych statków. W wyniku wypadku poniósł śmierć Tadeusz Woliński. Stan zdrowia pozostałych dwóch osób — w tym Ryszarda Ogonowskiego, o którego zgonie błędnie poinformowano korespondenta PAP w wydziale BHP Stoczni Gdańskiej — jest w dalszym ciągu ciężki, lecz według opinii lekarzy, groźba śmierci została zażegnana. Sprawę wypadku bada specjalna komisja. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

A drobiazgi są problemem

Brak telewizora czy samochodu na pewno nie daje się tak dokuczliwie we znaki jak np. brak szklanki, łyżeczki, zaparzaczk do herbaty, czy wieszaka. Bo z tymi drobiazgami ma do czynienia codziennie każdy z nas. One ułatwiają najprostsze i niezbędne czynności gospodarstwa.

Jest bezsporną prawdą, że właśnie brak drobiazgów najwięcej irytuje i rozżala klientów, rodzi słuszne narzekania na zaopatrzenie naszych sklepów w artykuły powszechnego użytku.

Dobry start i co dalej?

Slogan „1001 drobiazgow na rynek” stracił dziś mocno na swej aktualności. Triumfujący przed kilku laty i podparty z urzędu specjalną uchwałą KERM-u „w sprawie poprawy zaopatrzenia rynku w drobne artykuły przemysłowe w latach 1961/63” przeżywa od pewnego czasu swój zmierzch.

Uchwała straciła moc, aczkolwiek zawdzięczać jej na pewno można dobry start w owej dziedzinie 1001 drobiazgow. Wartość produkcji drobnych przedmiotów powszechnego użytku w roku 1961 wynosiła 3,2 mld złotych — w roku bieżącym powinna osiągnąć 4,3 miliarda zł.

Przed czterema laty mieliśmy w kraju raptem 42 sklepy z drobiazgami — dziś 111 oraz ponad 200 wydzielonych stoisk w domach handlowych. Cztery lata temu lista towarowa drobiazgow obejmowała 1072 pozycje — dziś figuruje na niej dwukrotnie więcej artykułów.

Skoro więc jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Dlaczego nadal są kłopoty z kupieniem kubka, kieliszka, czy choćby gwoździ?

Tegoroczne prognozy też nie są optymistyczne, oblicza się bowiem, że np. popyt na talerze porcelanowe będzie mógł być zaspokojony co najwyżej w 70 proc., popyt na kieliszki — w 60 proc., na deski do prasowania i zapalniczki do gazu li tylko w połowie, na zaparzaczk do herbaty w 40 proc. Dostawy z przemysłu rosną w niewielkim stopniu. W drobiazgowych artykułach nadal zapowiada się niedosyt, bo potrzeby rosną daleko szybciej.

Na laury za wcześniej

Producenci drobiazgow uchwalili KERM mają „z głowy”, wychodząc z założenia, że spełnili pokładane w nich nadzieje w latach 1961—63 i mogą spokojnie spocząć na laurach.

Tymczasem życie idzie na przód, a wraz z nim rosną wymagania klienta. Równolegle ze zwiększającym się popytem

na tradycyjne drobiazgi, zmieniają się i życzenia nabywców. Nad zwykłą paterką klient zaczyna przedkładać paterkę z groszkowym dnem, z nieparzącym uchwytem; częściej sięga po zwykłą choćby łyżkę aluminiową, ale... z importu, bo nie jest tak chropowata i matowa jak nasze rodzime; woli upolować węgierski czajnik o lustrzanej powierzchni, niż kupić polski z niejednokrotnie lepszym surowcem, ale za to brzydki i o starej formie.

A więc nie tylko brak drobiazgow, ale również ich zła jakość i estetyka, nieatrakcyjny kształt rodzą niezadowolenie. Nowe wzory rzadko kiedy wychodzą poza mury Centralnej Wzorcowni MHW i znajdują producenta. Wprawdzie w ostatnich czterech latach wzorcownia sprzedała przemysłowi 4 tys. wzorów najrozmaitszych artykułów — wykorzystano w nich jednak niewiele ponad 20 proc. W latach poprzednich przemysł dawał średnio w roku prawie 260 nowości, w tym roku obiecuje tylko 111.

Po co więcej, skoro czas urzędowego naporu określony uchwałą KERM-u dawno już minął? Po co więcej — skoro wymaga to niejednokrotnie zmian w ustalonym już toku produkcji. Wygodniej jest przecież prowadzić produkcję wyrobów, które zna się nieomal na pamięć, niż głowić nad nowymi rozwiązaniami, skazywać na zmienność asortymentów itp.

Potrzeby rosną

Myślenie kategoriami nosa dla tabakiery znajduje często miejsce zwłaszcza w drobnej wytwórczości, która jest potencjalnym dostawcą drobnych artykułów powszechnego użytku.

Nie posadzając jednak drobnych wytwórców o li tylko złą wolę, gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że często ich uczucie od nowości czy wyrobów pracochłonnych znajduje swoją przyczynę w niedostatecznym wyposażeniu technicznym zakładów i trudnościach w podejmowaniu ryzyka produkcji wyrobów nowocześniejszych o wyższym standardzie.

Nie usprawiedliwia to jednak w niczym rysującego się impasu w bynajmniej niedrobiazowej dziedzinie drobiazgow. Wprawdzie uchwała KERM-u straciła swoją moc, ale nie zmieniła się potrzeba. Te rosną i coraz mocniej ciążyć będą na zaopatrzeniu rynku. Trzeba je w porę uwzględnić, przewidywać i planować. Wprowadzane w całej naszej gospodarce korzystne zmiany w planowaniu i zarządzaniu przemysłem nie ominą, miejmy nadzieję, i producentów 1001 drobiazgow.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Paragraf i życie

Szczegóły sprawy nie są w tym wypadku istotne, ważne jest natomiast, że kiedy Stanisława M. wystąpiła przeciwko przedsiębiorstwu, w którym była do niedawna zatrudniona z pozwem o wydanie świadectwa pracy — sąd powiatowy uznał się za niekompetentny. Droga sądowa jest niedopuszczalna — stwierdził wyrok — skoro żądanie to nie było rozpatrywane przez komisję rozjemczą.

Stanisława M. zastosowała się do wyroku i zgłosiła odpowiedni wniosek do Zakładowej Komisji Rozjemczej. Ale przewodniczący Komisji zwrócił jej wniosek bez rozpatrzenia. Uznał bowiem, że Komisja jest w danej sprawie... niekompetentna.

Zainteresowana wniosła więc sprawę do sądu wojewódzkiego. A tu pozew odrzucono ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej (roszczenie o wydanie świadectwa pracy — do zakładowej komisji rozjemczej). Kółko się więc zamknęło. Dwa zainteresowane organy odrzucały od siebie sprawę jak piłkę. A przedsiębiorstwo nie chciało wydać Stanisławie W. świadectwa pracy.

Węzeł gordyjski przecięł Sąd Najwyższy, stwierdzając, że sąd powszechny nie może odrzucić pozwu w sprawie cywilnej wynikającej ze stosunku pracy, jeżeli komisja rozjemcza uznała się w danej sprawie za niekompetentną, choćby ta decyzja komisji była błędna. Droga

Symbol patriotyzmu

Już za kilkanaście dni zostanie w Poznaniu odsłonięty pomnik, będący symbolem wieloletnich zmaganiń mieszkańców Wielkopolski z „Hakata” pruska, zmaganiń uwiecznionych w 1918 roku zwycięskim powstaniem ludu wielkopolskiego. W związku z tym ważnym i przez całe społeczeństwo naszego województwa, gorąco oczekiwanym wydarzeniem — zwróciliśmy się do członka Egzekutywy KW PZPR, członka Centralnej i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszka Nowaka, który przewodniczy pracom Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, z prośbą o informację na ten temat.

— Jak zrodziła się idea budowy Pomnika?

— Wysoka ocena historycznego trudu i patriotycznej ofiarności Powstańców Wielkopolskich wiąże się nierozdzielnie z koncepcją ustrojową naszej Ludowej Ojczyzny. Powstanie Wielkopolskie, będące w swym charakterze powstaniem plebejskim — uwiecznionym właśnie przez swój powszechny, ludowy charakter — zwycięstwem, dopiero w Polsce Ludowej doczekało się wysokiej, należytej mu rangi. Władze państwowe Polski przedwrześniowej niechętnie odnosiły się do powstańców. Powstanie Wielkopolskie nie miało się bowiem w koncepcjach politycznych ani sanacji,

ani endecji. Dzisiaj — kiedy Powstańcy Wielkopolscy otoczeni są szacunkiem całego narodu, którego oficjalnym wyrazem jest ustanowiony dekretem Rady Państwa PRL z dnia 1 lutego 1957 roku „Wielkopolski Krzyż Powstańczy” — Pomnik Powstańców Wiel-

O Pomniku Powstańców Wielkopolskich rozmawiamy z przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Franciszkiem Nowakiem

kopolskich stanie się jeszcze jednym symbolem tego szacunku, złożonym u stóp powstańczego czynu przez nasze pokolenie.

Inicjatywa budowy Pomnika wyszła od kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego partii i została z wielkim entuzjazmem przyjęta zarówno przez powstańców jak i szerokie kręgi społeczeństwa nie tylko naszego województwa. O wadze, jaką władze naszego państwa przywiązują do tej patriotycznej inicjatywy świadczy najlepiej fakt, że honorowym przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika jest Marszałek Polski Marian Spychalski. Wielki przyjaciel Powstańców Wielkopolskich — zmarły przed rokiem przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki żywo interesował się tą sprawą, zwiedzając wystawę projektów rzeź-

biarskich pomnika, dyskutując z powstańcami nad jego kształtem.

— Z jakich funduszy budowano Pomnik?

— Społeczny Komitet Budowy Pomnika przystępując do gromadzenia środków na ten cel, wydał cegiełki opiewające

na różne sumy, które zostały przez ZBoWiD rozprowadzone po całym kraju. Toteż w dziele budowy brał udział cały naród. Poważny wkład dali np. powstańcy śląscy, ludność województwa bydgoskiego, gdańskiego i lubelskiego. Wzruszającym wyrazem patriotycznych uczuć było zjawisko zgłaszania się po cegiełki do lokalnych oddziałów ZBoWiD-u rodzin po poległych powstańcach, wdów — często rencistów, które w miarę swoich możliwości świadczyły na budowę Pomnika.

Z rozprowadzonych cegiełek zebraliśmy przeszło milion złotych. Przeszło milion złotych otrzymaliśmy w darze od zakładów pracy naszego województwa oraz SFOS i rad narodowych. Atmosferę otaczającą budowę Pomnika, cechowała wielka ofiarność pracowników wszystkich przedsię-

biorstw biorących udział w jego tworzeniu. Wszystkie prace zostały wykonane bardzo sprawnie i z dużą starannością. Część z nich wykonano w czynach społecznych. Atmosfera ta pomagała Komitetowi Budowy w jego pracach. Jesteśmy za to ogromnie wdzięczni i wykonawcom i wszystkim — którym idea Pomnika stała się bliska i droga.

— Prosimy przypomnieć, jakie walory zdecydowały, że jury konkursu na Pomnik wybrało do realizacji projekt artysty — rzeźbiarza Alfreda Wiśniewskiego?

— Zarówno Społeczny Komitet Budowy Pomnika jak i jury zdawały sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności wobec społeczeństwa i przyszłych pokoleń, jaką niesie wybór odpowiedniego dla tak wielkiego dzieła kształtu. To też rozpisano najpierw konkurs otwarty na projekt Pomnika; nagrodzone zostały trzy projekty; następnie ogłoszono konkurs zamknięty, zapraszając do autorów 9 najlepszych projektów. W wyniku tego konkursu wybrano do realizacji projekt duża artysty-rzeźbiarza prof. Alfreda Wiśniewskiego, który swym imponującym kształtem i wyrazem artystycznym oddaje najlepiej ideę Powstania, będąc jednocześnie właściwym symbolem rangi, jaką Polska Ludowa otacza twórczy wysiłek ludu.

Rozmawiała:

BARBARA MOSIĘŻNA

Oblicze studenckiego lata

15. VII. Wypływamy na rzekę Grabówkę. Na początku kotki w wodzie. Parno. Rzeką szła na 10 m. Wkrótce widać Borowiec. Jezioro Białe długie, 4,7 km. Cztery zalesione wyspy. Zagrody przy brzegu.

16. VII. Wiosna Krutyski Piec. Młyn. Kajakami przenosimy 150 m. Później holujemy 1 km. Chyba, że kierownik puści woje. Puścił...

25. VII. Płyniemy do Wojnowa. Duże skupisko filiponów. Klasztor 2 km dalej. Tutaj biwak. Przed Rucianem — śluz. Okazy domków mazurskich. Ozdobne. Przed nami Śniardwy, Mikolajki. Od dajemy sprzęt i kajak...

Zainteresowanie turystyką

Statystyki wskazują jednoznacznie na wzrost popularności turystyki wśród studentów. W różnych formach wczasów, obozów wędrownych uczestniczyło w tym roku ponad 800 osób. Wyjeżdżali więc poznawczy filodolow na obozy wodne i motorowe, a studenci Politechniki brali udział w „ruchomych” obozach lingwistycznych. Duże zróżnicowanie imprez pozostawiało zazwyczaj możliwość swobodnego wyboru trasy, organizacji i programu wycieczki. Wiele osób skorzystało jedynie z dofinansowania lub sprzętu turystycznego ZSP spędzając wa-

kacje w dowolnym terenie. O ile w poprzednich latach popularne były stałe formy wczasów, w tym roku przeważały obozy wędrownie.

Coraz wyraźniej zauważyć można stopniową decentralizację obsługi „studenckiego lata”. Przyczyną jest specjalizacja środowisk studenckich w prowadzeniu szczególnych form czynnego wypoczynku. Większość z nich kieruje się wyposażeniem bazy, bądź kwalifikacjami personelu. Dla przykładu: rajdy górskie, zjazdy, zloty w Tatrach organizowane są od kilku lat przez RO ZSP w Krakowie. Podobne imprezy w Bieszczadach przez studentów warszawskich zaś na ziemiach zachodnich przez RO ZSP i Akademicki Klub Turystyczny w Poznaniu. Wszystkie te ośrodki dysponują we własnych rejonach odpowiednim sprzętem i bazą noclegową, a programy obozów opracowywane są z uwzględnieniem wydarzeń i uroczystości regionalnych. Do datkową zaletą omawianego systemu jest wzrost liczby studenckich kół przewodników turystycznych.

Z wyposażeniem baz nie najlepiej

Jak wynika z relacji turystów, w dalszym ciągu niedostateczne jest wyposażenie niektórych baz studenckich. Sprzęt, którego „okres gwarancyjny” oblicza się w ZSP na 5 lat (a zatem dłużej niż w innych organizacjach zajmujących się turystyką), już po trzech latach nie zawsze nadaje się do użytku. Połowa personelu kuchennego sprowadzonego z Poznania do Ośrodka

w Rowach po pierwszym zeknięciu się z wyposażeniem — zdecydowana była na szybki powrót. Ten sam ośrodek (jeden z lepszych w kraju) do dzisiaj nie ma decyzji o lokalizacji — co utrudnia budowę stołówki i campingów. Prezydium MRN w Słupsku, skądina przychylne studentom, decyzje lokalizacji uzależnia od... pokazania konta bankowego, na którym znajduje się wystarczająca duża suma złotych polskich, gwarantujących pokrycie kosztów inwestycji. Organizacja studencka nie jest potentatem finansowym. Spośród 34 istniejących w kraju baz turystycznych, większość wybudowana została dosyć dawno. Obsługują one rocznie około 40.000 studentów. Tylko niektóre z nich jak np. bazy na szlaku Węgorzewo — Kętrzyn, w Szklarskiej Porębie czy w Międzyg

Ciekawa praca naukowa

Niemiecka literatura o Polsce

Od kilkunastu lat utrzymujemy przyjazne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne z naszym sąsiadem zachodnim — NRD, lecz nie możemy się pozbyć szerszej znajomości literatury tego kraju. Tymczasem po tamtej stronie Odry mamy więcej przyjaciół niż mogłoby się to pozornie zdawać.

W NRD około 100 pisarzy informuje społeczeństwo niemieckie o naszym kraju, o jego osiągnięciach kulturalnych, gospodarczych, o życiu codziennym; piszą o nas z uznaniem i przyjaźnią. Lecz również w NRF są koła nastawione nam przyjaźnie. Od 1946 roku ukazuje się czasopismo naukowe pt. „Mickiewicz-Blaetter”, z którym współpracuje 42 zachodniemieckich naukowców, od 1958 roku ukazują się w Duesseldorfie „Deutsch-Polnische Hefte”. Działają tam „Niemieckie Towarzystwo Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polską”.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej kupiła się znaczna liczba pisarzy — naszych przyjaciół. Oprócz takich, jak niezmiennie już — Bertolt Brecht i Johannes R. Becher, Anna Seghers, Hans Marchwitza, Louis Fuernberg, Stephan Hermlin, przyjaźni do nas dokumentują swoją twórczością Sorbe, Christoph Lorenz i Paul Bohnisch. Rzecz znamienna, że wśród naszych przyjaciół jest pokaźna liczba naukowców niemieckich.

rzę pochwalili się mogą wysokim standardem.

Baz jest mało, zaś sprzęt jakim dysponują wymaga remontów. Jest oczywiście dla każdego granica między możliwościami BWPiT — Zrzeszenia Studentów, a organizacjami „żyjącymi” z turystyki.

Konieczna współpraca

Wydaje się, że rozwiązanie sprawy rozbudowy zaplecza i remontów znaleźć można w rozwoju współpracy między ZSP a innymi organizacjami. Szczególnie ze związkami zawodowymi i zakładami pracy, które służą mogą ZSP pomocą finansową. Ścisłe powiązanie środków studenckich z kołami PTTK-i TRZZ ułatwiłoby ponadto organizowanie wspólnych imprez i korzystanie z porad turystycznych.

Konieczna jest też współpraca z ZMS, ZHP i ZMW. Jak wynika z opinii obu stron, było z tym dotychczas różnie.

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

W NRD są to m. in. Hans Mayer, Felix Heinrich Gentzen, Eberhard Wolf, Ginter, Manfred Haackel, Trybuna, z której głoszona jest prawda o nas, ma nazwę „Blick nach Polen”, która kieruje niestrudzonego bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną — Helmut von Gerlach.

Przytoczyliśmy przykładowo nieco danych, na omawiany temat, by zwrócić uwagę, że w obzernym ujęciu wiadomości o przyjaciół naszych w Niemczech znaleźć można w wydanej ostatnio przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk książce Ludmiły Ślugockiej (w języku niemieckim). Książka ma tytuł: „Die deutsche Polenliteratur in der DDR von der Zeit von 1945 bis 1960”. Autorka, pracownik naukowy UAM, wzięła sobie za zadanie zobrazowanie literackich i kulturalnych stosunków polsko-niemieckich od 1945 roku, wychodząc z założenia, że nie tylko u nas, lecz również w Niemczech, są one mało znane.

Praca Ludmiły Ślugockiej jest wynikiem półrocznych poszukiwań i badań w Lipsku. Autorka nie mogła oczywiście wyczerpać wszystkich źródeł, zwłaszcza w odniesieniu do NRF. Lecz te materiały, jakie zebrała i opracowała, są swego rodzaju przewodnikiem po niemieckiej literaturze o Polsce po drugiej wojnie światowej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Węzeł gordyjski

EWG a rynek światowy

Regionalne procesy integracyjne są dzisiaj ważnym zjawiskiem, zachodzącym w gospodarce światowej (...). Rozwój sił wytwórczych współczesnego przemysłu wymaga koncentracji produkcji (...). Z wyjątkiem Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, obszary poszczególnych państw są dzisiaj za małe, by stworzyć warunki dla pełnego rozwoju współczesnej techniki przemysłowej — stwierdza profesor dr Oskar Lange w przedmowie do tej książki *).

Nowa publikacja Zachodniej Agencji Prasowej, choć nie należy do lektur łatwych, z pewnością spotka się z zainteresowaniem czytelników; zgromadzoną przez Stanisława Albinowskiego obszerny materiał prezentuje się rzeczowo i przekonująco. Praca „EWG a rynek światowy” oparta na bogatej bibliografii, wyposażona w tabele i diagramy stanowi źródło rzetelnej wiedzy o roli EWG w świecie. Autor nie ogranicza się zresztą do przedstawienia potencjału gospodarczego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, czy obrotów handlowych grupy państw-członków tej organizacji. Szczególnie ciekawe są rozdziały poświęcone omówieniu polityki handlowej EWG oraz stosunku jej do pozostałych państw kapitalistycznych, w

tym krajów Trzeciego Świata. S. Albinowski ukazuje także sprzeczności, trawiające Wspólnotę, omawia problemy dyskryminacji handlowej, związane z działalnością EWG.

Autor zamyka swe rozważania analizą kontaktów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z Radą Wzajemną Pomocy Gospodarczej, który to rozdział osobliście skłonny byłby uznać za najbardziej interesujący. Otóż mimo poważnego wzrostu obrotów handlowych pomiędzy krajami, należącymi do EWG a krajami członkowskimi RWPG, wymiana towarowa pomiędzy oboma ugrupowaniami jest aktualnie mniejsza niż pomiędzy państwami wchodzącymi w skład tych organizacji w roku 1938. Obecnie udział EWG w handlu zagranicznym krajów RWPG wynosi około 9 proc.

Rozwój współpracy handlowej między EWG i RWPG w poważnym stopniu jest determinowany rozwojem stosunków politycznych. Władze Wspólnoty Rynku stosują politykę ograniczeń, której jas-

krawym przejawem w obrotach z krajami socjalistycznymi są kontyngenty ilościowe, ustalane przez EWG i polityka cel. Jeśli chodzi o eksport inwestycyjny Polski do EWG, wzrósł on w latach 1958—1963 prawie 4,9-krotnie (do 11 mln. zł dew.) Mimo tego wzrostu, wielkość naszego eksportu inwestycyjnego do krajów EWG nie odpowiada obustronnym możliwościom i potrzebom.

Uznawanie realiów, czemu kraje naszego obozu dają wyraz, nie przeczy naszemu krytycznemu stanowisku wobec tworzenia zamkniętych ugrupowań gospodarczych. „Jesteśmy przeciwni wszelkim ograniczeniom w handlu światowym. Jedynym wspólnym rynkiem, jakiego potrzebuje ludzkość — powiedział Władysław Gomułka — jest światowy wspólny rynek, wolny od wszelkiej dyskryminacji, nierówności i eksploatacji słabszych przez silnych”.

Udokumentowaniu tej tezy dobrze służy praca Stanisława Albinowskiego.

S. O.

FILM Temat całkiem polski

„OSKARŻONY”. Film produkcji czechosłowackiej. Scenariusz (wg noweli Lenki Haskovej): Vladimír Valenta, Jan Kadar i Elmar Klos. Reżyseria: Jan Kadar i Elmar Klos. Wykonawcy: Vlado Muller (oskarżony Josef Kudrna), Miroslav Machacek (prokurator), Jaroslav Blazek (przewodniczący sądu), Milan Jedlicka (lawnik Duchon), Pavel Bartl (lawnik Kabrt), Pavel Spaleny (oskarżony inż. Potucek), Richard Lederer (oskarżony Zelenka), Jiri Michny (świadek Rezek), Stefan Petrak (św. Vontruska), Stanislav Fiser (św. Krolek), Ota Sklenicka (św. inż. Kalista), Zora Jirakova (żona Kudrny), Jiri Menzel (obrońca Horacek) i inni. Grand Prix (Kryształowy Globus) na MFF w Karlovych Varach w 1964 r.

Jednym z najpoważniejszych zarzutów wobec naszej rodzimej kinematografii jest zarzut jej nikłego zaangażowania w problemy współczesne. Jeśli nawet polscy filmowcy podejmują tematy współczesne, realizują je w taki sposób, że trudno jednoznacznie powiedzieć, iż film ten dzieje się w Polsce w okresie budownictwa socjalistycznego; zwykle tylko umownie przyjmujemy do wiadomości, że akcja osadzona jest w naszej współczesności. Pomagają nam w tym zdjęcia robione na przykład na warszawskich ulicach. W rzeczy samej jednak filmy te są tak zrobione, że mogłyby się dziać gdziekolwiek: dać tylko inne dekoracje i powiedzieć, że akcja toczy się współcześnie w Budapeszcie bądź w Paryżu. Widz przyjąłby to do wiadomości bez zmużenia oka.

Nasi filmowcy chętnie sięgają do historii, do tematów z ostatniej wojny bądź także znacznie starszych. Niekiedy wypowiadają się, że zrealizować temat prawdziwie współczesny jest właściwie niemożliwe. Trudno się rzekomo swobodnie poruszać w problematyce, do której brak dystansu,

kłóci się aktualna, a przez to czasem bolesna i dyskusyjna.

Te przydługie uwagi wydały mi się potrzebne nim przejdę do filmu „Oskarżony”, który jest znakomitym przykładem pokazania w filmie tematu jak najbardziej współczesnego, dyskusyjnego, dotychczas w praktyce nierozwiązanego. Idzie bowiem o dyrektora budującej się elektrowni, starego, zasłużonego komunistę, który chcąc oddać zakład w terminie uruchamia nie całkiem legalnie (ale za ustnym błogosławieństwem ministra) tzw. bodźce materialnego zainteresowania. Daje po prostu specjalne premie ludziom wykonującym najwazniejsze odcinki robót pod warunkiem istotnego zwiększenia wydajności. Wykorzystuje to klika hajdaków, którzy dają mu do podpisu listy płac zawierające także nazwiska ludzi bynajmniej nie zasługujących na wyróżnienie. Dyrektor wierzy ludziom, a nie ma czasu na sprawdzanie wszystkich. Podpisuje. Oddaje elektrownię w terminie i... idzie do paki razem z paczką oszustów.

Akcja filmu dzieje się na sali sądowej. Idzie cały czas o odpowiedź na pytanie: jakie są granice odpowiedzialności dyrektora w państwie socjalistycznym, czy wolno dyrektorowi samodzielnie przełożyć jedno dobro (przestrzeżenie przepisów) nad drugie (dobro wykonanie planu). Czy to nie jest temat również polski? Jak najbardziej. Podjęli go Czecho-słowacy. I zrobili znakomity film. Pod względem dramaturgii akcji, stopniowania napięcia, unikania dłużyzn, gry aktorskiej (choć grają także aktorzy niezawodowi) i ostrości postawionego problemu. Można im tylko pozazdrościć i pogratulować. Ale przede wszystkim trzeba film zobaczyć.

M. SKAPSKI

port • port • port

Pojedynki kartingowców były pasjonujące

Puchar „Głosu” zdobył Stanisław Grajek

Koncertowa jazda Austriaka Amlachera

I znowu padł rekord. Zainteresowanie niedzielnymi wyścigami o puchar „Głosu Wielkopolskiego” i Automobilklubu Wielkopolskiego przeszło najniższe oczekiwania organizatorów i, znacznie przekroczyło możliwości nowej trasy. Ponad 15-tysięczna widownia pasjonowała się ciekawą walką najlepszych kartingowców, wśród których nie było, niestety, Polaków.

Już po ostrym treningu, wiadomo było, że walka o zwycięstwo toczyć się będzie między zawodnikami niemieckimi i austriackimi, że jednym z Polaków, który będzie mógł włączyć się do tego pojedynku, jest Krotoski. Stało się inaczej.

Wiedeńczyk Erwin Amlacher — był poza wszelką konkurencją. Jego Italkar z angielskim silnikiem wyścigowym „Comet”, w którym różnił się spośród innych wózków, jakie oglądaliśmy podczas niedzielnej imprezy. Austriak startował zawsze jako ostatni — ponieważ wózek jego był bez sprężenia i skrzyni biegów. Dopiero po sygnale startera, uruchamiał silnik przez zepchnięcie wózka i rozpoczynał szalony pościg za konkurentami, którzy mieli już około 100 m przewagi. Łatwość, z jaką pokonywał przeszkody na trasie i doganiał konkurentów, była zadziwiająca. Jazda Amlachera, to prawdziwy pokaz kartingowego kunsztu.

Doskonale jeździli także zawodnicy niemieccy, których silniki MZ-125, okazały się bezkonkurencyjne w spotkaniu z Polakami. Świadczy o tym zajęcie przez reprezentantów NRD wszystkich czolowych miejsc.

Najlepszy polski kartingowiec i dwukrotny zdobywca Pucharu „Głosu”, Kazimierz Krotoski — miał tym razem pecha. W drugim wyścigu eliminacyjnym sto-

czył on zacięty pojedynek z Poenischem i, kiedy obaj prowadzili, nastąpił defekt skrzyni biegów, co wyeliminowało Krotoskiego z biegu finałowego. A jak się później okazało, uszkodzenie było tak poważne, że poznaniak nie mógł startować również w kryterium asów.

W tej sytuacji cały ciężar walki spadł na Stanisława Grajka ze Zjednoczonych Września, który pojechał doskonale. Mimo bardzo silnej konkurencji, zdołał on w wyścigu finałowym wywalczyć IV miejsce. Był najlepszy z Polaków, a jako najlepszy Wielkopolskanin, otrzymał Puchar Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Zawodnicy węgierscy, których zapowiadaliśmy, nie przybyli do Poznania z niewiadomych powodów, mimo oficjalnego zgłoszenia. Nie startowali także kartingowcy śląscy, którzy w ostatniej chwili telefonicznie odwolali przyjazd z powodu defektu samochodu.

Niedzielne wyścigi dowiodły, że zainteresowanie kartingiem w Poznaniu stale wzrasta i organizowanie imprez na trasach ulicznych zaczyna być poważnym problemem. Czas najwyższy pomyśleć o torze kartingowym z prawdziwego zdarzenia, bowiem kilka innych ośrodków w kraju zabrało się już do pracy. Wczoraj specjalna komisja PZM odbierała nowo zbudowany tor w Zielonej Górze, a jak nas doszły słuchy, bardzo poważnie się przygotowuje do budowy toru Września.

Oto wyniki poszczególnych biegów: I bieg eliminacyjny — 1. Erwin Amlacher (Austria), 2. Achim Lippold (NRD), 3. Harald Meutner (NRD), 4. Stanisław Grajek — Zjednoczeni Września, 5. Horst Poenisch — NRD, 6. Harald Meutner — NRD; bieg pocieszenia: 1. Stanisław Musielak — Zjednoczeni Września, 2. Jedingier — Austria, 3. Telefor Grigiel — Stomil; kryterium asów: 1. Frank Partsch — NRD, 2. Erwin Amlacher — Austria, 3. Achim Lippold — NRD, 4. Horst Poenisch — NRD, 5.

Heinz Graeser — NRD, 6. Jerzy Gruszczyński — AP Warszawa. Wszystkim organizatorom niedzielnych wyścigów, a szczególnie działaczom Automobilklubu Wielkopolski, Milicji Obywatelskiej i Wojsku składamy serdeczne podziękowanie za ofiarną pracę przy organizowaniu niedzielnych wyścigów.



Austriak Erwin Amlacher z wieniem laurowym podczas rundy honorowej. Jako zwycięzca biegu finałowego otrzymał on puchar AW, a jako najlepszy zawodnik zagraniczny, specjalny upominek „Głosu”.



Stanisław Grajek ze Zjednoczonych Września jest zdobywcą pucharu „Głosu Wielkopolskiego”. Był on najlepszym polskim zawodnikiem podczas niedzielnych wyścigów.



Frank Partsch (nr 1) wygrał kryterium asów dzięki kolektywnej jeździe wszystkich Niemców, którzy znacznie opóźnili pościg Amlachera, za prowadzącym Partsem.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Piłka nożna

Drugie zwycięstwo Lecha

Pilkarze poznańskiego Lecha zanotowali na swym koncie drugie zwycięstwo w rozgrywkach II ligi, bijąc na własnym stadionie MKKS z Gdyni 5:1.

A oto wyniki spotkań w ligach:

I LIGA			
Górniki — Legia	1:1		
Gwardia — Zagłębie	0:4		
LKS — Wista	1:1		
Odra — Śląsk	1:0		
Polonia — GKS Katowice	0:0		
RUCH — Zawisza	2:1		
Stal — Szombierki	2:2		

II LIGA			
Cracovia — Thorez Wałbrz.	2:0		
Górniki Wałbrz. — Garbarnia	0:1		
Lechia Gdańsk — Start Łódź	1:0		
Raków Częst. — Victoria Jaw.	1:1		
Górniki Kości. — Motor Lubl.	3:0		
Hutnik N. Huta — Unia Racib.	1:2		
Lech — MKKS	5:1		

POZNANSKA LIGA WOJEWODZKA			
Polonia — Energetyk	9:1		
Grunwald — Górnik	5:0		
Calisia — Dyskobolia	1:1		
Zjednoczeni — Olimpia	1:5		
Obra — Warta	0:5		
Włókniarz — Sparta	0:1		

TABELA			
1. Warta	5	8	14:2
2. Olimpia	4	7	16:3
3. Grunwald	4	6	12:1
4. Polonia P-n	5	5	12:1
5. Sparta	5	5	6:5
6. Włókniarz Turek	4	4	5:5
7. Calisia	4	4	4:4
8. Energetyk	4	4	2:9
9. Obra Kości. b.	5	4	3:13
10. Prosa Kalisz	4	3	3:4
11. Dyskobolia	4	3	7:12
12. Górnik Konin	5	3	5:11
13. Zjednoczeni	5	2	3:13

Polscy żużlowcy mistrzami świata

Po kilku latach niepowodzeń, polscy żużlowcy zapisałi na swym koncie znowu wielki sukces. W rozegranym w niedzielę, w Kempton (NRD) drużynowym finale mistrzostw świata, reprezentacja Polski zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce, zdobywając tytuł drugiego mistrza świata. Nasi żużlowcy wywalczyli 38 pkt. wyprzedzając panujących na tronie mistrzowskim od czterech lat Szwedów — 33 pkt., Angli — 18 pkt. oraz Związek Radziecki — 7 pkt.

Zespół polski startował w składzie: Wyglenda i Pogorzelski, którzy zdobyli po 11 pkt. oraz Woryna — 9 pkt. i Podlecki — 7 pkt.

PAP

MUZYKA Pierwsza ruszyła Opera

Po przerwie wakacyjnej jako pierwszy z poznańskich teatrów ruszyła Opera. W programie: dotychczasowy repertuar „żelazny” i jedna nowość czyli Złotokopiec „Izmajłowa” (której współczesna, świetna muzyka powinna spodobać się wielkopolskiej publiczności). W przygotowaniu m. in. „Król Axur” A. Salieriego, doszczętnie zapomniany opus (1787 r.) słynnego ongi antagonizmy Mozarta, a według legendy nawet i trucieli! mistrza z Salzburga. Na marginesie: Rymski-Korsakow napisał na ten frajapany temat całą operę do tekstu Puszkina („Mozart i Salieri”). A więc ciekawostka i łakomy kasek dla smakoszy — operowiczów. Jako następna sensacyjka zapowiada się frywolny „Orfeusz w piekle” Offenbacha, którego walczyki, galopy i kankany zapewne przyciągać będą tłumy do gmachu pod Pełkaniem. A frekwencja to nie byle jaki problem Opery, zmuszonej do konkurowania z rozłazowaną „My fair lady”, często doskonałymi filmami i telewizją.

W anonowanym repertuarze Poznańskiej Opery widzimy teraz same „murowane” pozycje i trochę wznowień. Na zakończenie cyklu premier usłyszymy nawet romantyczną „bombe” czyli wagnerowskiego „Tannhausera”. Wśród zespółu, niestety, zabraknie dwu solistów: W.

Domienieckiego i W. Malczewskiego (także ceniony śpiewak oratoryjny!). Natomiast gościnnie występować będą wybitni artyści: Z. Nikodem i R. Węgrzyn. Ten ostatni nawet już zdeżył przedstawić się w „Tosce” jako Cavaradossi. Z satysfakcją oklaskiwaliśmy krakowskiego tenora o głosie nośnym i dźwięcznym, starannie opracowanej grze i co ważne w teatrze — dobrej prezencji. Lecz bodaj jeszcze większy tego wieczoru sukces odniosła odwrotności parli tytułowej J. Rozelówna, szczerzy talent operowy, dysponująca bogatą brzmieniem sopranem i obdarzona bujnym temperamentem scenicznym. Scarpie kreował z wokalną swobodą A. Fechner.

Całością przedstawienia dyrygował we właściwie ultrafinych tempach M. Szczepkowski. Szkoda, że nie udało się smyczkom wykonać często trudnego wstępu do arii Cavaradossiego w III akcie. Publiczność zapłaciła mniej więcej tylko parter, czemu nie można się zbyt dziwić, gdyż „Tosca” jest cpera „wygrana” od blisko 20 lat. A może by dyrekcja w przyszłości pomyślała kiedyś o nieznanym u nas a ciekawym „Trypłyku” z maistrystykiem Pucciniego czyli „Gianni Schicchi”? Byłby to sukces artystyczny i zapelniona po brzoży widownia.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

gastronomicznych lub gospodarczych,
oraz techników
gastronomicznych lub gospodarczych!

KAZDY Z WAS W SVOJEJ SPECJALNOŚCI
znajdzie pracę i może być zatrudniony
w ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH PO-
WSZECHNYCH SPOŁDZ. SPOŻYWCÓW (PSS).

- ◆ CHĘTNYCH DO PRACY W GASTRONOMII
przyjmie zarząd każdej powszechnej spół-
dzielni spożywców działającej w Wa-
szym miejscu zamieszkania lub w pobliżu.
- ◆ Absolwentom, którzy podejmą pracę w za-
kładach gastronomicznych spółdzielni za-
bezpiecza się prawidłowy przebieg stażu
pracy, praktyczne ugruntowanie obranego
zawodu i warunki pracy przewidziane dla
pracowników gastronomicznych.

W sprawie przyjęcia do pracy względnie uzy-
skania bliższych informacji należy zgłaszać się
do sekcji spraw pracowniczych PSS. K6112

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO

— Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
w Poznaniu, ul. Siemiradzkiego 11 m. 3
(telefon 665-91)

PRZYJMUJE ZAPISY

maturzystów na roczne kursy

- ◆ ekonomiki handlu,
- ◆ ekonomiki przemysłu,
- ◆ dla planistów w handlu i przemyśle
- ◆ reklamy handlowej,
- ◆ kalkulacji kosztów własnych i
inne ekonomiczne.

Kursy te przysposabiają absolwentów do pra-
cy zawodowej w administracji i operatywie
gospodarczej na podstawie decyzji Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Zapisy przyjmuje się do 20 września br.
K5995

Pracownicy poszukiwani

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzew-
ne” Poznań - Junikowo, ul. Zmigradzka 37 poszukuje
pilnie 4 CHŁOPCÓW do wyczenia zawodu stolar-
stwa. Osobiste zgłoszenia codziennie od 8-12. K6243

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Sta-
rym Tomiszu przyjmuje do pracy zaraz NAUCZY-
CIELI przedmiotów: szczegółowa uprawa oraz eko-
nomika i organizacja przedsiębiorstw rolnych. Wy-
magane kwalifikacje nauczania oraz odpowiedni staż
pracy. Mieszkanie w nowym budownictwie zapew-
nione. Szczegółowe warunki pracy do omówienia na
miejscu. K6372

Zarząd Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poz-
nań w Poznaniu przyjmuje zaraz:
2 TECHNIKÓW BUDOWLANICH — uposażenie wg
układu zbiorowego pracowników aptek;
2 PALACZY do centralnego ogrzewania — uposaże-
nie wg układu zbiorowego pracowników aptek.
Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr Poznań,
ul. Bułgarska 59/61 biurowiec pokój 32, I piętro.
K6378

Praca

Pomoc domowa 4 dni ty-
godniowo potrzebna zaraz.
Przybylskiego 32 m. 4,
od godz. 17. 6705g

Pomoc do dziecka cho-
dząca potrzebna zaraz.
Poznań, Libelta 1a m. 15.
7039g

Ucznia w zawodzie foto-
graficznym przyjmuje. Ofer-
ty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19. dia 6787g.

Dnia 4 września 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 80, nasza
ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Katarzyna Wawrzyniak

z domu MIECZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUK
Poznań, ul. Gnieźnieńska 1. 7001g

Dnia 4 września 1965 r. zmarła po ciężkiej cho-
robie, opatrzona Sakramentami św., nasza naj-
droższa matka, teściowa i babcia, sp.

Cecylia Błaszak

Msza św. i pogrzeb odbędzie się we wtorek,
dnia 7 bm., o godzinie 16 z kościoła Św. An-
toniego w Książu Wlkp.

W głębokim żalu pogrążeni
SYN, SYNOWA I WNUKI
Książ Wlkp., pow. Śrem. 7014g

W dniu 4 września 1965 r. zmarł nagle, mój
kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Marian Rakowski

uczestnik powstania wielkopolskiego, b. więzień
hitlerowski i wielki społecznik.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o go-
dzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym z głębokim bólem zawiadamiają
ciężko strapieni
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Poplińskich 9 m. 7. 7032g

Dnia 5 września 1965 r. zakończyła swój pra-
cowy żywot, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 85, nasza najlepsza ciocia, ku-
zynka i babcia, sp.

Józefa Kramer

z domu MACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 7047g

SINE „Wspólna Sprawa“

„STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH“

ulica Berwińskiego 2/3 i 3/4 (Szkoła Podstawowa 15 i 26)

w roku akademickim 1965/66, prowadzić będzie

nauczę JĘZYKÓW OBCYCH:

ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO,

NIEMIECKIEGO, HISPANIEKIEGO, WŁOSKIEGO.

- ◆ Dla wysokozaawansowanych — grupy konwersacyjne.
- ◆ Wykładowcami są pracownicy naukowcy Uniwersytetu im.
Adama Mickiewicza.
- ◆ Grupy nauczania tradycyjnego, intensywnego, szybkościo-
wego (16—22 godzin miesięcznie).
- ◆ Specjalne grupy językowe — AMERICAN ENGLISH —
- ◆ Nowoczesne pomoce naukowe, laboratorium językowe, kabiny.

Sekretariat Studium przyjmuje zapisy nowo wstępujących oraz
2, 3, 4 roku studiów językowych w godz. 17—20. K5037

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ulica Kantaka 10.
K6122

Kupno

Włosy cięte skupuje za-
kład fryzjerski „Uroda”,
Poznań, Wrocławska 8,
wejście Golebia. 4755g

Odpady świecowe i inne
woski kupujemy — pole-
camy świece różnych
wielkości, gładkie i oz-
dabiane oraz lampki i
znicze na groby. Wytwór-
nia Artystów Chemicz-
nych Poznań, ul. Dąbrow-
skiego 98, telefon 424-52.
5731g

Teownik 30 mm lub 25
mm większą ilość kupie.
Zgłoszenia telefoniczne
wieczorem — 470-48. 6917g

Zbiornik do smoły na
15.000 ltr., maszynę do pi-
sania walizkową i maszy-
nę do liczenia kupie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
6965g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
3323g

Sprzedaż pianino nie-
mieckie i wózek dziecię-
cy spacerowy. Włod-
mierz Zbyszewski, Poznań,
ul. Kilińskiego 2. 6305g

Pianino „Betting”, oka-
zyjnie sprzedam. Kocha-
nowskiego 19 m. 8, od
godz. 16. 5901g

Sadzonki truskawek naj-
wczesniejszych sprzedam.
Poznań, Dolna Wilda 8
m. 5. 5937g

Pianino do ćwiczeń, sprze-
dam. Poznań, Kadłubka
3 m. 8. 5943g

Sprzedaż tanio tapczan,
stałe piece kafelowe, po-
kojowy, kuchenny, Raci-
wicka 74. 5970g

Sprzedaż 6 używanych
open 825x220. Ul. Gór-
czyńska 11, godz. od 6—9.
5977g

Sprzedaż ciagnik „Zetor”
25 KM, w bardzo dobrym
stanie, cena 45.000 zł. Wi-
adość: Władysław Na-
wak, Szczecin, ul. Król-
jowski 44 m. 3, telefon
476-43. 5984g

Samochody

Kabriolet „Aero” po re-
moncie — 9.500 zł. Te-
lefon 452-89.

Sprzedaż „Wartburga-
Standard” 1000 cm, z ra-
diem i rozsuwanym da-
chem. Poznań, Hetmań-
ska 39 m. 5, tel. 627-75.
6951g

Sprzedaż samochod „Ja-
stawa”. Wiadość: tel.
461-49. 6814g

Samochód „Wartburg-
Standard” rok 1962 sprze-
dam. Zbyszewska 9 m. 3,
tel. 448-38. 6895g

Moskwić 402 — sprze-
dam, zamiennie na Tra-
banta. Poznań, Piekary 3
m. 17. 5916g

Samochód Skoda 1101 o-
sobowo-bagażowy, sprze-
dam. Staszica 5 m. 6,
tel. 446-37. 5940g

Samochód ciężarowy 5 ton
Klöhnner na ropę, na cho-
dzie sprzedam. Ul. Het-
mańska 45 m. 2. 6936g

Sprzedaż tanio samochód
„Moskwić”, Poznań-Głów-
na, ul. Średnia 1a, 6985p

Dnia 5 września 1965 r. zmarła tragicznie nasza
najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Teresa Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 8 bm., o go-
dzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA 7078g

Dnia 5 września 1965 r. zasnęła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św., po długich i cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 87; nasza naj-
droższa matka, teściowa, babcia, prababcia
i ciocia, sp.

Katarzyna Pohl-Wiśniewska

z domu STASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 16 z kaplicy na nowym cmentarzu
w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 6994g

W dniu 5 września 1965 r. zmarła po ciężkiej
chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, mo-
ja najdroższa żona, matka i droga córka, sp.

Helena Konieczka

z domu BĄCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Ratajczaka 26 m. 91. 7045g

Dnia 4 września 1965 r. zmarł po ciężkiej
chorobie mój pracujący, troskliwy mąż, nasz
najukochańszy ojciec, dobry brat, wujek, dzia-
dek, szwagier, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 63, sp.

Franciszek Kluska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

W smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA 6979g

LoKale

Komfortowe trzy pokoje
z kuchnią (Debiec) zamie-
nie na dwa. Wylacznie
Debiec. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 6601m.

Wrocław! Zamienie pokój
kwaterunkowy, komforto-
wy na podobny w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Wro-
claw, Podwale 62. 5373g

Odstąpię lokal na war-
sztat malarski wraz z na-
rzedziami w śródmieściu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
5970m.

Wynajmę niekierujący
samochodem (pół) z klat-
ki schodowej, z telefo-
nem, w śródmieściu. Pla-
ny z góry za dwa lata
lub za rok. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 6899g.

Pokój z kuchnią wyłącz-
ny w śródmieściu — od-
stąpię. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dia
6899g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo, poszukuje pokoju
na 2 lata. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 5930m.

Przyjmę 4 uczniów szkol-
nych na 2 pokoje zaraz.
Adres wskazać Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dia
5931m.

Przyjmę pana na wspól-
ny pokój. Ul. Grunwaldz-
ka 316. 5935m

Zamienię samodzielne,
słoneczna, I ptr., 2 poko-
je, kuchnia ca 42 m²,
Grunwald (stare bud.), na
podobne, duże z łazienką
tylko Jeżyce. Korzystne
warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
5955m.

Dwie uczennice, na po-
kój przyjmę. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dia 5959m.

Pokoju dla uczennicy Li-
ceum, poszukuje. Najchę-
tniej Matejki lub w po-
bliżu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dia
5963m.

inż. Franciszkowi Kozłowskiemu

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci ŻONY

składają

Pracownicy Prac. V-B

WOJEWÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW

W POZNANIU 6997g

Dnia 4 września 1965 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój kochany mąż i nasz najdroższy
i troskliwy ojciec, sp.

Józef Leśniak

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Głogowska 55/57 m. 3. 7047g

Dnia 4 września 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy
niezapomniana mamusia i teściowa, sp.

Kinga Danilewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
SYN I SYNOWA 6996g

W sobotę dnia 4 września 1965 r. po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach zakończył swój pra-
cowy żywot mój najdroższy mąż, ukochany oj-
ciec, teść, dziadek i wujek, sp.

Julian Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ

Decyzja, która może przynieść

PÓŁ MILIONA ZŁ

to nabycie szczęśliwego LOSU

Krajowej Loterii Pieniężnej

K6220

Nieruchomości

Sprzedam dom 1-piętrowy
z wolnym mieszkaniem
wraz z 0,21 ha ogrodu w
Srodzie Wlkp. Informa-
cje: K. Drzażdżyńska,
Poznań, Poplińskich 6 m.
3. 6835g

Sprzedaż okazjynie dział-
kę budowlaną (15 min.
autobusu). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 6640g.

Kilka will i domów z o-
gradami poszukuje do
kupna dla poważnych,
zdecydowanych refleksan-
tów w cenie kupna od
200.000 do 600.000 zł. Zgło-
szenia: Adamski, Poznań,
Maleckiego 21. 7026g

Sprzedaż 1/2 domu, o-
gród, 2 pokoje wolne do
zamiany. Cena 60.000.—.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
13021p.

Sprzedaż 0,9 ha ziemi
orniej, Szamotuły. Wiado-
mość: Marchlewskiego
60, tel. 575. 5843g

Zguby

Zaginął wilk suczka
(czarno-pielaty). Zwrot
za wynagrodzeniem. Ul.
Klonowicza 4 m. 2. 6928g

Zgubiono legitym. zwiaz-
kową nr 74121 na nazwi-
sko Władysława Majew-
skiego. 7002g

Skradziono legitym. cz-
ładnika szwajcarskiego, le-
gitymację Zw. Zaw. Meta-
lowców i legitymację pra-
cowniczą — nazwisko Wa-
claw Fornalik. 5942g

Różne

Towarzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej, Poz-
nań, ul. Lampiego nr 7,
tel. 55-445 organizuje od
września br. kursy kre-
śleń technicznych maszy-
nowych i budowlanych.
Kosmetyki roczne i kró-
tkotwałe. Informacji ud-
ziela i zapisy przyjmuje
Sekretariat od godz. 8 do
19. K6069

Podania, maszynopisy po-
lski, obcojęzyczny, steno-
grafia. Tel. 592-23, mgr
Krynica, Św. Józefa 5.
6231g

Matrymonialne

Starszego, wykształconego
pana pozna przystojną,
na stanowisku. Cel ma-
trymonialny. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 5875g.

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus”, Koszalin, Kolejowa
7. Błyskawicznie prześle-
my krajowe adresy. K6286

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Po-
licach, powiat Szczecin, ogłasza PRZETARG OGRA-
NICZONY na sprzedaż SAMOCHODU M-KI „NYSA”,
nr silnika 58108, nr ramy 3707, nr rejestracyjny MP-
02-61. Cena wywoławcza 26.500 zł, oraz CIĄGNIKA
MARKI „URSUS” C-45, nr rejestracyjny MP-00-45,
nr silnika 2227, nr ramy 39803, cena wywoławcza
16.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 1965 r.,
o godzinie 10 w biurze Spółdzielni w Policach, pow.
Szczecin, ul. Grunwaldzka 5/7.

Pojazdy powyższe można oglądać w dn. 10 wrze-
śnia, w godz. od 10—13 w garażach Spółdzielni.
Przystępujący do przetargu wpłaca wadium w wy-
kości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Gminnej
Spółdzielni. K6414

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą
w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12, ogłaszają PRZETARG
na: WYKONANIE I DOSTAWĘ CZĘŚCI ZAMIEN-
NYCH DO SAMOCHODU MARKI WARSZAWA M-20
nieskatologowanych o wymiarach remontowych
w roku 1965/66.

Wykaz części oraz rysunki do wglądu znajdują się
w Dziale Zaopatrzenia, tel. 527-69.

Oferty z podaniem ceny za jednostkę należy skła-
dać w terminie do dnia 20. IX. 1965 r. w Sekretariacie
Zakładu z uwidocznieniem określenia: „Przetarg” na
załączanej kopercie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 września,
o godzinie 10 w Dziale Zaopatrzenia PZNS.

Do wzięcia udziału w przetargu wyzywa się przed-
siębiorstwa: państwowe, spółdzielnie pracy, zaopa-
trzenia i zbytu oraz prywatne.

Składający ofertę są zobowiązani złożyć wadium w
wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi prze-
robu rocznego do dnia 18. IX. 1965 r. w kasie lub
banku Przedsiębiorstwa na konto 1219-6-25 NBP
II/OM.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia
PZNS.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta jak również unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny. K6283

Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rol-
niczym — podaje do wiadomości, że z dniem 1 wrze-
śnia 1965 — ODWOŁUJE DYZURY zorganizowane
w okresie kampanii żniwnej we wszystkich swoich
placówkach. K6317

OBWIESZCZENIE!

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury —
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiada-
ma o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego
planu zagospodarowania przestrzennego terenu części
dzielnicy Poznań - Grunwald przez Przedsiębiorstwo
Projektowania Budownictwa Miejskiego — Miasto-
projekt Poznań.

Teren o którym mowa wyżej jest ograniczony:

- od północy: ul. Palacza, Głogowska od ul. Pa-
lacza do ul. Górki, ul. Górki (na południe od osi
ulicy);
- od wschodu: ul. P. Findera, (na zachód od osi
ulicy);
- od południa: ul. Miedziana, Krzywa, Widok, plac
Zbawiciela i ul. Świętohorska (na północ od osi
ulicy);
- od zachodu: ul. Albańska, ul. Kordeckiego z pa-
sem terenu szerokości 50 m na zachód od ulicy
Kordeckiego do ul. Palacza (na zachód od osi
ulicy).

Czy koniecznie trzeba czekać?

Nasz czytelnik, p. Włodzimierz W., zaproponował w ub. roku nazwanie jednej z ulic Poznania imieniem Armii Poznań, dla uczczenia w ten sposób pamięci żołnierzy, którzy w 1939 roku stawiali zacięty opór nawale hitlerowskiej. Propozycja spotkała się z uznaniem władz miejskich. Jak zawiadomiła autora projektu Miejska Pracownia Geodezyjna (pismo z 4 marca 1964), specjalna komisja ustaliła, że proponowana nazwa otrzyma przedłużenie ul. Hetmańskiej na Wildzie.

Nasz czytelnik, mając na uwadze fakt, iż proponowana ulica znajduje się dopiero w sferze projektów, uważa za celowe — w piśmie do redakcji — mianowanie imieniem Armii Poznań ul. Podwale. Pisze on, że nie należy zbyt długo czekać na możliwość utworzenia w Poznaniu czegoś w rodzaju pomnika pamięci ofiar Września. I stąd jego nowa propozycja.

Obchodzimy obecnie rocznicę pamiętnych walk z hitlerowską agresją na nasz kraj. Wydaje się, że można by przyjąć propozycję p. W. W. i przyspieszyć ustanowienie w Poznaniu ulicy o nowej nazwie.

(kp)

Odpowiadamy

Helena Szymańska. — Sprawdzimy. Jeśli potwierdzą się Pani przypuszczenia, napiszemy. (jk)

FOTOGRAFIKA

Warszawski wrzesień w PTF

Kolejny sezon rozpoczęły. W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego znów ruch. I to ruch, bardzo uzasadniony. Otwarto tu przed kilkoma dniami ogólnopolską wystawę pt. „Warszawa w moim obiektywie”. Przemiłotnik o tyle uzasadniony, że wśród ponad 20 autorów głównie z Warszawy znalazło się kilku z innych miast. W sumie — 70 zdjęć.

Patrzac na całość pokazu można mu bez obawy przyznać miano wielkiego fotograficznego reportażu o stolicy dzisiejszej, nie pozbawioneo jednak akcentów przesłanłościowych. Te ostatnie uświadli niektórzy autorzy przez zaprezentowanie reporterskich ujęć zanikaających już z typowych dla dawnej Warszawy obrazków ulicznych czy fragmentów starej architektury miasta.

Nowa stolica pokazana jest śmiało, z nerwem i właściwą do brym amatora umiejętnościami kompozycyjną. Rzeklibym, że w tej niecodziennej prezentacji dobra kompozycja — obok wymiennitei formy i różnorodności stylów w ujmowaniu tematu — stanowi dominante wystawy. O każdym fotogramie można tu właściwie powiedzieć coś dobrego. Wynik to zapewne wnikliwej selekcji. Ale czas na szczegóły.

Rozpatrując fotogramy pod kątem kompozycyjnym nie trudno wskazać szereg błędów. Widać się zdjęcia, takie jak: J. Błaszczyńskiego „Spirala I”, K. Czaplińskiego „Merkury”, A. Karczewskiego (Skarżysko-Kamienna), „Konstrukcja I” czy T. Kowalskiego „Chopin”. Autorzy ci szukają nie tylko form nadających się do przeobrażenia w materiał fotograficzny, ale także prezentują owe formy w sposób właściwy i bardzo surowy. Do tego cyklu zaliczyłbym także wykonane w białoczarnej tonacji dzieła A. Wsiorowskiego „Słota budowlana”. Temat pokratkowany tu sylwetkowo, ale tak trafnie i czysto, że nie razi prawie całkowite zatarcie szczegółów w czerniach.

Autorzy lubujący się w reporterskim ujęciu tematu również przedstawili wiele interesujących prac. Do takich zaliczam „Plan Warszawy” A. Cendrowskiego, „Plac budowy” „Warszawska ulica” i „Komu samochód, komu” K. Czaplińskiego, oraz zdjęcie Harry Weinberga z plakatem „Viridiana”. Dobrze skonstruowanym zestawieniem są dwa fotogramy H. Łafosia pt. „Ul. Towarowa dawniej” oraz „Ul. To-

Problem zapewnienia przez szkoły podstawowe opieki w godzinach popołudniowych dzieciom rodziców pracujących jest jeszcze w naszym mieście nierozwiązany. Tylko nieliczne szkoły prowadzą zajęcia pozalekcyjne do godz. 16 —17, a do wyjątków należą te, w których dzieci znajdują opiekę do godz. 19.

Toteż z uznaniem trzeba podkreślić, że Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyce, podjął inicjatywę organizowania tzw. **pólinternatów**. Nie jest to proste przedsięwzięcie, niemniej jednak przy dobrych chęciach organizatorów oraz szczerym zainteresowaniu się tą sprawą kierownictwa szkół — możliwe do przeprowadzenia. Zwiększa w tych szkołach, w których mieszczą się: kuchnia, świetlica itp.

Od 1 października br. pólinternat czynny będzie w nowej, dobrze wyposażonej szkole, przy ul. Hangarowej. Dobrze się chyba stało, że pomyślano o przedłużeniu godzin po bytu w szkole właśnie na peryferiach dzielnicy. Na ogół bowiem wszelkie inicjatywy, eksperymenty i innowacje dotyczą szkół zlokalizowanych w centrum.

Organizacja pólinternatu przy ul. Hangarowej, pierwszego na Jeżycach, opracowana jest w najdrobniejszych szczegółach. Kierownik szkoły — T. Badosz ma już gotowy plan zajęć i wszystkich prac związanych z prowadzeniem pólinternatu do godz. 19. W tej szkole, w której uczy się od

warowa dziś”. Ten sam autor wystawia bardzo nastrojowe zdjęcie „Krakowskie Przedmieście”, jednak nie tak bardzo przemawiające jak T. Kowalskiego „Nad Wisłą”, czy pełne romantyzmu i nastrojowości B. Korewickiego „Ulica Brzozowa”. Zresztą ta oruda zdjęć jest dość bogata i widać, że niektórzy autorzy — obok ujęć reporterskich — bardzo gustuła w wychwytywaniu nastrojów warszawskiej ulicy.

Bardzo dobrze uczynił K. Kolenkiewicz z Leszna, który nowe budowie stołeczne przeciwstawił ruinom getta. Oba fotogramy z cyklu „Stare i nowe” urzekają nie tylko swą kompozycją, lecz przede wszystkim głęboką treścią, nasuwającą sporo refleksji.

Nie brak też na wystawie pewnych fricków. Należy do tej serii foty D. Grabowskiego „Starówka” i „Warszawskie Powiśle”. Oba, bardzo staranne i interesujące, wykonane na zasadzie kilkakrotnego powielania na jednym kadrze zasadniczego planu tematycznego. Takie podejście do tematu ma być może mało wspólnego z wysokim arylemem, jednakże świadczy o inwencji autora w poszukiwaniu nowych, dobrych form wyrazu.

Zwolennikom nocnych zdjęć także przedstawiono kilka dobrych fotogramów. Wskazuje tu tylko na dzieła K. Kończykowskiego (m. in. „Noc”) czy A. Karczewskiego — „Symfonia b-moll”.

W sumie oglądamy dobre piony fotomatorskiego konkursu, które niedawno także w stolicy cieszyły się dużym uznaniem.

Wierze też, że zapowiedziana na drugą połowę września wystawa poznańskiego środowiska spod znaku PTF, obejmująca dzieła obiektów wybudowanych w naszym mieście ze składek SFOS, będzie równie interesująca.

EUGENIUSZ COFTA

WRZESIEŃ	Melchiora, Reginy
7 wtorek	Stożce: 5.06—18.35

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „My, fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Następcy tronów” (włoski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15,

Jeżycka inicjatywa

1 września br. około 600 dzieci, a więc tyle, dla ilu projektanci przewidzieli budynek, nie będzie kłopotu ze znalezieniem dodatkowych izb lekcyjnych. Dzieci uczą się tu na jedną zmianę. Wszystkie zatem izby lekcyjne są w zasadzie po południu wolne. Toteż dla uczniów korzystających z pólinternatu będzie wystarczająco miejsc.

Z rozeznania kierownika szkoły wynika, że z pólinternatu skorzysta około 100 uczniów. Będą oni zależnie od wieku, podzieleni na grupy. Najmłodsze (klasy 1 i 2) z uwagi na wcześniejsze kończenie nauki, przebywać będą dodatkowo w szkole do godz. 16.30. Starsze grupy opuszczają budynek szkoły o godz. 19.

Plan zajęć jest tak pomyślany, by połączyć przyjemne z pożytecznym. **Poza odrabianiem lekcji na dzień następny, uczniowie należąc będą do rozmaitych kolekcji zainteresowań.** Każdy przeto uczeń według własnych upodobań brać będzie udział w zajęciach plastycznych, artystycznych lub technicznych (modelarstwo, krawiectwo itp.).

Uczniowie z pólinternatu nie będą zabierali teczek z książkami i zeszytami do domów, jako że lekcje odrabiać będą w szkole. Wieczór w domu mogą poświęcić na swoje sprawy, czytanie lektury itp. Pólinternat będzie odpłatny (około 200 zł od ucznia) i pieniądze te przeznaczy się na wyżywienie — obiady oraz podwieczorki. Koszty związane z zaangażowaniem dodatkowych sił wychowawczych pokrywać będzie Wydział Oświaty i Kultury.

W najbliższym czasie T. Badosz pragnie eksperymentalnie wprowadzić jeszcze jedną innowację, tym razem dotyczącą wszystkich uczniów. W sobotę nie zadawać lekcji do odrabiania w domu. W ten sposób uczniowie będą mieli więcej czasu na właściwy odpoczynek, a tym samym w ciągu pozostałych dni tygodnia można będzie od nich wymagać więcej uwagi i wysiłku.

Wydaje się, że władze oświatowe na Jeżycach, z których inicjatywę podobny pólinternat powstanie w szkole nr 73 przy ul. Drzymały, a w najbliższej przyszłości czynne będą także w szkołach: nr 23 przy ulicy

O Fr. Chopinie dla wczasowiczów

Znana w Poznaniu działaczka Wielkopolskiego Studium Muzycznego, prof. Maria Jarecka, bawiąc w sierpniu w Dusznikach — Zdroju, wystąpiła tam z dwoma prelekcjami o matce Fryderyka Chopina i życiu oraz twórczości tego wielkiego polskiego pianisty i kompozytora. Zarówno prelekcja wygłoszona w sali domku Chopina jak i przy pomniku tego pianisty zostały z aplauzem przyjęte przez licznych słuchaczy.

Prof. M. Jarecka wystąpiła także w świetlicy domu FWP „Polonez” z recitalem wokalnym, złożonym z utworów Fr. Chopina. Akompaniowała solistkę p. J. Łacką. I ten koncert zgromadził liczne grono miłośników muzyki wielkiego Fryderyka. (c)

17.30 i 20.15 „Tom Jones” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 12 l.); CZTERNAŚĆ KA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „System” (ang., 18 l.); GONG — g. 10, 12.15 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Casanova znad Dunaju” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Krzesiwo” (NRD, 10 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Gracze” (fr., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Najlepszy z wrogów” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Znowu Max Linder” (franc., 12 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Moby Dick” (USA, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 14 i 18 „Trzej muskietierowie” (franc., 16 l.) — I i II s.; OSIEDLE — g. 18 „Umarli milczą” —

Żeromskiego i nr 81 (ul. Janickiego), wykazały wiele dobrych chęci, jeśli chodzi o zapewnienie opieki dzieciom, które z rozmaitych przyczyn nie mają jej w domach rodzicielskich. (a)

Motocykle premiami z PKO

W wyniku sierpniowego losowania, premie PKO w postaci motocykli przypadły w Poznaniu oraz w woj. poznańskim właścicielom następujących książeczek oszczędnościowych PKO: 979.536 UO, 2.329.242 UO — I Oddział Miejski Poznań, 414.947 UO — Kalisz, 2.328.258 UO — Kościan, 54.179 UOZ, 55.210 UOZ — Ostrów Wlkp. oraz 366.946 UOZ — Jarocin. (na)

Autobus zamiast „13”

W nocy z 7 na 8 i z 8 na 9 bm., w związku z wymianą szyn tramwajowych na ul. Grunwaldzkiej, ruch nocny „13” na odcinku od Mostu Uniwersyteckiego do Bolkowickiej będzie zastąpiony autobusem.

Odjazd autobusu będzie następował każdorazowo sprzed punktu dyspozycyjnego przy Moscie Uniwersyteckim, po przejeździe „trzynastki” nocnej ze Staroleki. (hg)

INFORMUJEMY

Kursy języków obcych rozpoczęły w październiku Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ulica Ratajczaka 37. Zapisy kandydatów na kursy języków: rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego i hiszpańskiego przyjmowane są codziennie w czytelni Klubu, od godz. 16—19. Przewiduje się także kurs języka rosyjskiego dla maturzystów.

I Naukowy Zjazd Mikologów Polskiego Towarzystwa Higienicznego odbędzie się 10 i 11 bm. w Wielkopolskim Domu Lwieckim, przy ul. Libelta 37. Początek obrad 10 bm. o godzinie 10.

W reportażym Wskrocze

• Dużym powodzeniem cieszy się zieleńiak warzywno-owocowy na rogu Ratajczaka i 27 Grudnia. Szkoła tylko, że afisz reklamujący i zachęcający do kupna „zielonych witamin” jest tak mało czytelny.

• Tłumy ludzi zbierają się przed wystawami fotograficznymi MPK-u: „I. VIII. 1965 r. rocznica powstania warszawskiego” i „VII wieków Warszawy”. Nie dziwnego, tematyka atrakcyjna, a same wystawy bardzo starannie i ciekawie urządzone.

• Salon maszyn do szycia przy ul. Ratajczaka. W oknie wystawowym informacja: „Od dnia 16. VIII. 1965 transakcje dla konsumentów zbiorowych rozliczane będą” etc. Zwracamy uwagę kierownictwu sklepu, że „transakcja” pisze się przez „s”.

• Jak nas poinformowano w „Orbisie” przy rogu ul. Ratajczaka i Czerwonej Armii najbardziej kasowym filmem są obecnie „Trzej muskietierowie”. Drugie miejsce zajmował do niedzieli „Lemoniadowy Joe” według znanej w Polsce powieści Jiri Brdečki „Joe strzela pierwszy”. (ad)



Poznaniowi przybędzie wkrótce sala widowiskowa

Termin ukończenia budowy sali widowiskowej (tzw. trójkątowej) w Pałacu Kultury przewidziano na koniec grudnia br. Prace jednak są daleko zaawansowane i wskazuje na to, że oddanie sali do użytku nastąpi wcześniej niż przewidywano.

Najwięcej kłopotu sprawia nadal nieterminowe dostarczanie zamówionych marmurów. Kamieniołomy w Sławniowicach przysyłają materiał z wielkim opóźnieniem. Utrudnia to planowe realizowanie budowy. Do tej pory brak jeszcze około 100 m² marmuru. Stąd też w niektórych pomieszczeniach nie można prowadzić prac wykończeniowych.

Gdyby jednak ostatnia partia zamówionego towaru nadeszła w najbliższych dniach, to — zdaniem kierownika budowy, inż. Z. Paprzyckiego — oddanie sali do użytku mogłoby nastąpić jeszcze w tym miesiącu.

17 lipca br. ukazał się w „Głosie” artykuł pt.: „Budowa sali w Pałacu Kultury na ukończeniu”. Poruszyliśmy w nim m. in. sprawy nieterminowego dostarczania niektórych elementów jak np. marmurów i drzwi. Dostawca tych ostatnich jest Spółdzielnią Pracy Przemysłu Artystycznego Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne w Poznaniu. Od niej też otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie. Wynika z niego, że w chwili ukazania się artykułu Spółdzielnia dostarczała nie — jak podawaliśmy — kilka par drzwi, lecz ponad 100. Błąd rzeczwiście powstał z naszej winy, za co przepraszamy.

Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że Spółdzielnia nie dotrzymywała ustalanych terminów i nadsyłała zamówione drzwi z opóźnieniem. Z harmonogramu, sporządzonego właśnie przez Spółdzielnię wynika, że kilkakrotnie przesuwano terminy. Sprawę tę Spółdzielnia wyjaśnia m. in. następująco:

— „Przyznajemy, że montaż przez nas wykonywanych drzwi postępował z dużym opóźnieniem, gdyż budowa była i jest (pismo z dnia 18 lipca br. — przyp. red.) jeszcze obecnie w takim stanie, że montowanie drzwi jest naprawdę b. ryzykowne, ze względu na ich uszkiełnienie przez murarzy i innych robotników...”

W niektórych przypadkach na pewno dobrze się stało, że drzwi montowano po odpo-

Sztuka Osieckiej w Teatrze Polskim

Po wakacyjnej przerwie na scenie Teatru Polskiego weszła znów sztuka Agnieszki Osieckiej pt. „Niech no tylko zakwitną jabłonie”. Premiera odbyła się w połowie czerwca br. i nadal przedstawienia sztuki cieszą się powodzeniem. Reżyserką przedstawienia jest Janina Pienkiewicz, a scenografię opracowała Teresa Ponińska. Na zdjęciu: scena zbiorkowa.

Fot. — G. Wyszomirska

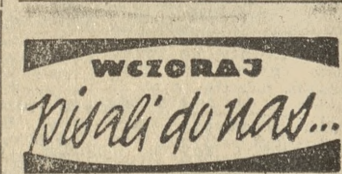
wiednim wykończeniu danych pomieszczeń. Zdarzało się jednak i tak, że nie można było przystąpić do układania posadzki, gdyż czekano na wmontowanie futryn do drzwi. Obecnie, jak nas poinformował kierownik budowy — inż. Z. Paprzycki, prace przy montażu drzwi jeszcze trwają (choćby ostateczny termin dla drzwi wejściowych ustalono na 10 lipca br., a drzwi do sali miały być ukończone do połowy lipca); zakończenie prac nastąpi prawdopodobnie dopiero w połowie tego miesiąca. (a)

Konkurs dla dzieci Zamki z... piasku

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie wykazuje wiele troski o dzieci swoich członków. Prowadzi ona rozmaite dla nich zajęcia, a także wiele kolekcji zainteresowań.

W minioną niedzielę około 50 dzieci, wśród nich także członkowie aktywnego zespołu tanecznego, prowadzonego od wielu lat przez I. Rybczyńską, wzięło udział w niecodziennym konkursie. Polegał on na zbudowaniu zamku z... piasku. Impreza, którą PSS zorganizowała na zakończenie sezonu letniego, odbyła się nad Wartą. Niedzielną, słoneczną pogodą sprzyjała tego rodzaju imprezie. Dzieci wykazały wiele pomysłowości. Powstały piękne zamki o rozmaitych kształtach, ozdobione szyszkami, muszlami itp.

Konkurs, który po raz pierwszy zorganizowano w zeszłym roku, należy w pojęciu uczestników do bardziej atrakcyjnych zajęć. PSS dla „budowlanych” przygotowała nagrody. (a)



►... Jan Kapustka z ul. Słowackiego 16 dziwił się, że Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości ulica Szyperka 3, przysłało dodatkowo rachunek za mieszkanie w kwocie 1.147 zł. Na zapytanie zainteresowanego nie potrafiono wyjaśnić z czego ta kwota powstała.

►... Z. S. z ul. Poplińskiej proponując, by wzorem Dworca PKP zaparkowano Dworzec PKS w ogólnopolski rozkład jazdy. Informator również nie orientuje się jak wyglądała połączenia autobusowe z innymi województwami.

►... Zofia Nowaczyk zapytując dyrektora MMH, kiedy wreszcie skończy się remont sklepu przy ulicy Jeżyckiej narażnik Kościelnej?

►... Zarząd Dróg Mostów i Zieleni informując nas, że remont ul. Zbąszyńskiej nie jest uwzględniony w planie na lata 1966—1970. Przedsiębiorstwo proponuje, by budowę ulicy przeprowadzono w czynie społecznym.

►... Dzieci z ul. Łukaszczyka 5 zapytując, kiedy architekt Prezydium DRN Poznań — Grunwald poloży kres rozbudowie szopy na ich podwórku. Nie tylko dzieci nie mają się gdzie bawić, ale warunki panujące na podwórku są anty-sanitarne. (J. K.)

►... Zenon S. prosząc Komendę Ruchu Drogowego MO, by dla bezpieczeństwa dzieci zlecić ustawienie znaku drogowego „szkoła” na skrzyżowaniu ulic Szelegowskiej, Wilczak i Naramowickiej.

►... H. N. zawiadamiając, że administracja domu przy ul. Rutkowskiego 32 nie dba o porządek w obejściu i na klatce schodowej.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

DZIECI

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (Carbary 17, el. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obchługuje tylko na terenie Poznania: wypaśki, uliczer i w miejscach publ., tel. 09: *agile zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarzkie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (mi. Kościuszki nr 103), telefon 566-65. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79.

(USA, 12 l.), g. 19.15 „Burza nad stepem” (jug., 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wystawa światowa New York 1965”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. HRON (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9—15;

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9—15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16;

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15;

(NRD, I i II s.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Sławne miłości” (fr., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Serce i szpada” — (franc., 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Gejsza” (USA, 16 l.); TECCA — g. 16 „Noc w Zoo” (NRD, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Judek albo zbrodnia ukarana” (franc., 16 l.); WARTA — g. 12.30 i 15 „Umrzeć w Madrycie” (franc., 16 l.); dok.; g. 10, 17.30 i 20 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); W CZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”